

Z KRAJU
ZE ŚWIATA

Biały Dom podał szczegóły programu amerykańskich sfinansowanych kredytów dla budownictwa mieszkaniowego w Europie Środkowej i Wschodniej, ogłoszonego na zakończenie wizyty premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego w USA. Ma to być program wieloletni, przy czym na początek, z funduszy na rok finansowy 1991 (kończący się 30 września), przewidziano wyasygnowanie 33 milionów dolarów, z czego większą część, do 25 milionów dolarów, otrzyma Polska. Gwarancje powinny zapewnić pomoc finansową prywatnym firmom budującym domy i przedsiębiorcom podejmującym się budowy całych osiedli.

Prezydent Vytautas Landsbergis oświadczył, że Litwa do końca roku oficjalnie zwróci się o wszczęcie procedury o przyjęcie do Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Podkreślając problemy odbudowy gospodarki, przed którą stoi Litwa, Landsbergis powtórzył, że chciałby, aby państwa zachodnie przyjęły aktywną politykę poparcia i współpracy z krajami nadbałtyckimi.

W Hadze rozpoczęło się pierwsze robocze spotkanie konferencji pokojowej EWG w sprawie Jugosławii z udziałem ministrów spraw zagranicznych Federacji Jugosłowiańskiej i jej sześciu republik. Samo na sukces konferencji są niewielkie szanse, gdyż na toczące się bez przerwy — mimo rozejmu — walki w Chorwacji.

W czwartek rano w Ogródnikach na wyjazd z Polski czekało się 7 godzin, w Kuźnicy Białostockiej — 6 godzin. Na wyjazd z Litwy do naszego kraju samochodem osobowe czekały równo trzy doby (7 godzin), zaś autokary — 50 godzin. Także 50 godzin trzeba było oczekiwać na wyjazd do Polski przez Kusińkę Białostocką.

(opr. cia)

Podczas jednego z wieców na Litwie, pojawiło się hasło: Rosjanie do Rosji, Żydzi do Izraela, Polacy do krematorium!

SASIEDZI

Licząca 52 mln mieszkańców Ukraina to prawdziwy gigant, porównywalny z Francją czy Włochami. Oczywiście, jej potencjał ekonomiczny jest dużo mniejszy od tego, którym dysponują potęgi Zachodu, ale zasoby i możliwości są znacznie większe. Ukraina daje ponad 20 proc. całej produkcji przemysłowej ZSRR i niemal jedną trzecią jego produkcji rolnej. Zagłębie Donieckie to jeden z największych okręgów przemysłowych świata, zaś żyzne ziemie Ukrainy kryją w sobie ogromne złoża rud żelaza i pierwiastków ziem rzadkich. Racjonalna gospodarka tymi bogactwami pozwoliłaby na bardzo szybkie dołączenie do grona najpotężniejszych państw naszego kontynentu. Byłoby to, rzecz jasna, naruszeniem dotychczasowej równowagi w Europie, dlatego reakcje wszystkich stołec na deklarację niepodległości Ukrainy są tak odmienne od reakcji na niepodległościowe aspiracje Bałtów.

Swoją wymowę ma także wielkość republiki, obejmującej obszar 603 tys. km kw., a więc niemal dwukrotnie większy niż terytorium Polski.

Odejście Ukrainy oznaczałoby definitywny koniec ZSRR. Osiabłoby także pozycję Rosji. Ostrzeżenia Borysa Jelcyna o prawie Moskwy do zadania korekty granic skierowane były przede wszystkim pod adresem Kijowa. Groźba utraty Ukrainy wywołuje też prawdziwe przerażenie wśród nacjonalistów rosyjskich. Nawet Aleksander Sołżenicyn, który w pełni akceptował secesję republik bałtyckich i azjatyckich, w przypadku Ukrainy zajmuje twarde stanowisko. „Naród nasz — pisał — podzielił się na trzy galezie dopiero po strasznych nieszczęściach, jakimi były najazdy Mongołów i polska ko-

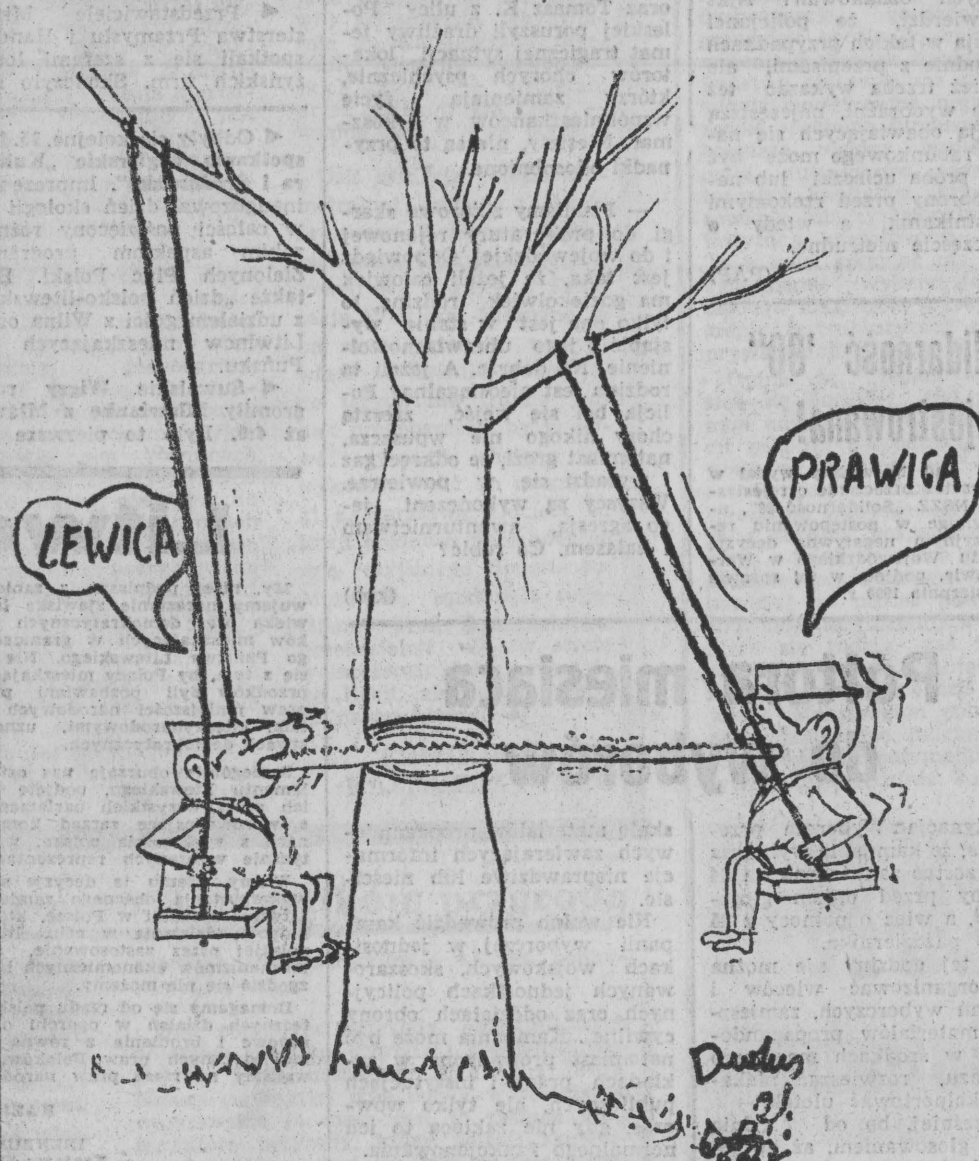
lonizacja. Niebýt dawno wymyślono fałszerstwo, w myśl którego już od IX wieku istniał odrębny naród ukraiński, posługujący się odrębnym, nierosyjskim językiem. Wszyscy razem wywodzimy się z bezcennego Kijowa, skąd — według Kroniki Nestora — „ziemia ruska zaczęła być”.

Ukraińcy mają jednak odmienne zdanie. Dla nich początkiem własnej państwowości była „Rus Kijowska, zniszczona napadami Mongołów, Litwinów i Polaków. Krótki powrót niepodległości wiąże z postacią dzisiejszego bohatera narodowego — Bohdana Chmielnickiego. Ten dramatyczny epizod skończył się w 1699 r. poko-

jem karłowickim, który podzielił Ukrainę między Polskę i Rosję. Po rozbiorach Rzeczypospolitej niemal cała Ukraina znalazła się we władaniu carów, którzy nie uznawali odrębności jej mieszkańców. Swym nowym poddańcem wyjaśnili, że nazwa Ukraina oznacza, iż region ten leży „u kraja” (na skraju) Rosji. Z czasem zrezygnowali także z tych prób racjonalizacji swych imperialnych apetytów i przechrztili Ukrainę na Małorosję.

Po I wojnie światowej ziemie te stały się terenem morderczych walk Ukraińców, Polaków, „białych” Rosjan i bolszewików. Pier-

Ciąg dalszy na str. 3.



Definicja bezrobotnego

Bezrobotny jest to osoba zdolna do pracy i gotowa do jej podjęcia w pełnym wymiarze czasu, która ukończyła 18 lat i nie nabyła prawa do emerytury. Prawo do zasiłku przysługuje bezrobotnemu w okresie 12 miesięcy po zarejestrowaniu się we właściwym Rejonowym Urzędzie Pracy. Wysokość zasiłku wynosić ma: 70 proc. wynagrodzenia miesięcznego pobieranego w ostatnim zakładzie pracy, liczonego jak za urlop w poczynko-

Ciąg dalszy na str. 2.

WALNE ZEBRANIE „S”

NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionu Białostockiego wraz z Regionalną Komisją Rewizyjną informuje, że zwołuje się w dniu 21.09.1991 r. o godz. 10 Walne Zebranie Delegatów w sali Łącznikowej Urzędu Wojewódzkiego Białostok, ul. Mickiewicza 3/5. Ze względu na ważność omawianych spraw prosimy o obowiązkowe wzięcie udziału w zebraniu.

Za Zarząd:
Sekretarz Zarządu Regionu Białostok
WITOLD PERKOWSKI

Uwag! KZ „S”

ZR NSZZ „S” w Białymstoku lista wyborcza nr 25 (Białystok — Suwałki) zwraca się z prośbą do KZ „S” o zgłoszenie do Zarządu Regionu przy ul. Świętojańskiej pokój 213 w poniedziałek i wtorek (16, 17 września), w godz. 7—18 kandydatów do składów obwodowych komisji wyborczych, podając następujące dane: nazwisko i imię, miejsce pracy, zawód, tel. służbowy oraz domowy, adres zamieszkania wraz z oświadczeniem kandydata wyrażającym zgodę na taką pracę.

Pełnomocnik listy wyborczej NSZZ „S” pan LECH HENRYK OTGLEW

POGODA

Dziś zachmurzenie małe i umiarkowane, w nocy i rano miejscami mgły. Temperatura maks. 16—18 st. C, minimum. 3—5 st. C. Lokalnie przegrzanie przymroki do

—1st. C. Wiatr słaby przeważnie z kierunków półn. zach. W sobotę i niedzielę stopniowe ocieplenie. W nocy i rano miejscami mgły. W niedzielę możliwe opady deszczu, (ela)



Podpalacz Grabarki przed sądem

Wy przy drzwiach zamkniętych i włączenie do składu sędziowskiego wskazanych przez niego osób. Oba wnioski zostały oddalone z uwagi na to, że jawność może być wyłączone tylko w szczególnych przypadkach uzasadnionych interesem prywatnym (oskarżony nie przedstawił takiego), a przedstawione osoby nie zajmują się sekwencją.

Ciąg dalszy na str. 2.

Specjalne pełnomocnictwa dla rządu Komisja powiedziała TAK

Sejmowa komisja nadzwyczajna przyjęła projekt ustawy konstytucyjnej o upoważnieniu Rady Ministrów do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Za projektem głosowało 21 posłów, przeciw 11, a 6 wstrzymało się od głosu. Na sprawodawcę projektu wybrano pos. Andrzeja Bratkowskiego (nie przeszedł). Pos. Włodzisław Cimoszewicz (PKLD) zapowiedział, że jego klub wystąpi przeciw projektowi tej ustawy. Natomiast pos. Herbert Gabrys zapewnił rząd, że Parlamentarny Klub Pracy „nie spełni oczekiwań rządu na nieotrzymanie tych pełnomocnictw”.

Przyjęto ostatecznie, zgodnie z sugestią rządu, tekst najważniejszego zapisu projektu ustawy dotyczącego tegoż upoważnienia ustawodawcy dla rządu dotyczący zmiany w ustawie budżetowej na br. w granicach niedoboru określonego na kwotę 24 bln zł.

Wydużono również listę tematów, jakie mogłyby być przedmiotem rządowych dekrety, o proponowane przez

rząd dziedziny gospodarki oraz ochrony gruntów rolnych i leśnych z wyjątkiem własności osób fizycznych, gospodarki przestrzennej i prawa budowlanego (bez warunków mieszkaniowych obywateli) oraz ochrony własności i praw intelektualnych. W sumie upoważnień jest obecnie 14, podczas gdy rząd proponował pierwotnie, by regulować w ten sposób 25 problemów. (PAP)



Suwałki ratują Litwę...

W „Gazecie” z 12 września obszernie informowaliśmy o uratowaniu przez polskich celników i pocztowców emalii nowych znaczków pocztowych niepodległej Litwy. Radzieccy celnicy i pogranicznicy oraz przedstawiciele KGB na przejściu granicznym w Ogródnikach od połowy stycznia br. wynajdywali mnóstwo przeszkód, aby tylko nowe litewskie znaczki pocztowe nie trafiły do obiegu. Żądali nawet, aby 128 paczek, w których znajdowało się 21,5 mln znaczków, odesłano natychmiast tam gdzie zostały wyprodukowane, czyli do Niemiec.

Polscy celnicy z Ogródnik i Kuźnicy Białostockiej posta-

nowili znaczki zdeponować — Polacy! Odpowiednie pomieszczenia zapewniła Wojewódzka Dyrekcja Poczty w Suwałkach.

Z chwilą, gdy kontrolę celniczą na przejściu granicznym Ogródnik Łódzkiej przejęły władze litewskie, znaczki z napisem „Litwa” mogły natychmiast wyruszyć w podróż do Wilna. 10 września polscy celnicy przekazali znaczki litewskim pocztowcom.

NA ZDJĘCIU: emalia nowych litewskich znaczków pocztowych, koperty i dnia obrotu wraz z okolicznościami stemplami i datownikami oraz karty pocztowe.

Fot. A. Chomlec

Polacy też ludzie

Wczoraj w nocy dotarli do nas rdzenna wileńskiej fotoreporterki, BRONISŁAWY KONDZOWICZ, która zarejestrowała na gorąco wczorajszą demonstrację Polaków przed budynkiem litewskiej Rady Najwyższej. Przypomnijmy, że był to desperacki wyraz protestu mieszkańców Wileńszczyzny i Związku Polaków na Litwie po rozwiązaniu przez parlament rad regionalnych obwodów wileńskiego i Sołecznik, gdzie znajdują się najliczniejsze skupiska Polaków. (kon)

Najlepsza na świecie reklama w „GAZECIE”!

„WSPÓŁCZESNA” to:

- Najwyższe nakłady!
- Najwięcej czytelników!
- Jeśli już pracujesz „na swoim”,
- Jeśli próbujesz zdobyć rynek

○ Ogłoś się u nas!

Nasze biura ogłoszeń przyjmują anonsy do gablot przed redakcją! 1500 zł za słowo — tygodniowo!
BIAŁYSTOK, ul. Sułkowska 1, tel. 251-16 (godz. 7.30—18)
ŁOMŻA, Aleja Legionów 7, tel. 57-96
SUWAŁKI, ul. Kościuszki 32, tel. 30-00

Testament Bolesława Krzywoustego?

Rozbiór administracyjny

Przez dzienniki i periodyki przelatuje fala informacji i spekulacji dotyczących podziału Polski na regiony. Od pół roku więcej w tych tekstach wątków mających szokować i ekscytować, niż rzeczowych rozważań nad sensem pomysłu kolejnego przemodelowania kraju. A że czytelnicy i słuchacze mają świeżo w pamięci niezbyt udaną reformę administracyjną z „rozbiorem Polski” na 49 województw, więc każda nowa wiadomość budzi mieszane uczucia.

Cena innowacji

Plotę Kielak z biura do spraw urzędów administracji państwowej rozprasza obawy o nadmierne koszty regionalizacji. Umiarkowany optymizm wiąże z utrzymaniem istniejącego podziału i roli gmin. Zmniejszenie liczby województw, co wydaje się procesem nieuniknionym, także nie będzie wymagało wysokich kosztów inwestycyjnych i budowy infrastruktury. Jeśli już spodziewać się

tu jakichś kosztów i komplikacji, to wynikać one mogą raczej ze społecznych reakcji i przeciwdziałania w tych reakcjach, które mogą utrudnić podział i wpływy. Zapowiada się również powołanie ogniw pośrednich między gminami, a województwami; jest to w pewnym sensie powrót do powiatów.

Fakt, że regionalizacja nie zapowiada się na proces tak drogi jak górkowska reforma administracyjna, nie świadczy o tym, że uda się

ją przeprowadzić za bezcen. Weźmy kilka przykładów: w komunikacji niezbędne stanie się skorygowanie i wytyczenie niektórych nowych tras, zweryfikowanie połączeń pasażerskich ze zmianą rozkładów jazdy, wprowadzenie na drogach nowych tablic informacyjnych, oraz nowych tablic rejestracyjnych pojazdów. W łączności pojawią się zmienione kody pocztowe, kierunkowe numery telefonów i wydawnictwa — uwzględniające wszelkie modyfikacje w sy-

stemie łączności przewodowej. Koszty w kartografii wiązać się będą z innymi mapami administracyjnymi, a w statystyce z dostosowaniem systemu gromadzenia danych w nowych układach. Tych przykładów jest znacznie więcej. Nikt jednak nie zakłada, że proces tak gruntownych zmian towarzyszących przeobrażeniu politycznym i gospodarczym, będzie tani. Rzecz raczej w tym, czy skórka warta jest wyprawki; czy efekty możliwe do osiągnięcia tą drogą, skompensują wysiłki i nakłady, by z czasem przynieść korzyści znacznie większe.

Co można zyskać? Powrót do wizeru terytorialnych, które próbowały zrywać (pomijając przy tym historyczne uwarunkowania

Ciąg dalszy na str. 3.

PRAWO MIMIKRY



CZYLI



KTO DO KOGO TUTAJ PODOBNY?

„Luki”

Parę dni temu otrzymałem b. ciekawy list od znajomego. A oto jego najistotniejsze fragmenty:

„Stary! Napisz mi też coś szerszego o waszych lukach w przepisach bankowych i finansowych. Po ostatnich aferach z Art-B i innych dużo się w Ameryce o tym mówi wśród ludzi biznesu. Na czym właściwie te luki polegają? Bo jak się czyta amerykańską prasę, to aż się wierzycie nie chce, że mogły przechodzić takie proste i prymitywne numery. Czy tam u was na pewno nie się zmieniło? A może to tylko w bankach? Przecież rząd Balcerowicza chyba zdaje sobie sprawę, jaka jest rola banków w kapitalizmie, nie? I czy nikt tego nie rozumie, że porządek po unadku komuny trzeba było zacząć przede wszystkim od banków, bo one są teraz ważniejsze niż SB, milicja i wojsko! Kto ma pieniądze ten dyktuje ludziom warunki! To już nowiny w Polsce, wiedzieć dzisiaj każdy, przetrwał! Nie rozumiem tego. Naprawdę? (...) A tu się znowu pisze i mówi wszędzie, że Polska to jedna wielka przelina brudnych pieniędzy, mafijnych układów komunistycznych i dalej wielkie bagno gospodarcze, gdzie nikt nie wie i po którym nie można się poruszać pewnie z kapitałem, bo nigdy nie wiadomo, co gdzie wzbuchnie (...). Przetrzaszcie mnie stary, za te przysięgi i słowa, ale sam już wiem najlepiej, ile się trzeba natrudzić w Ameryce aby koczowniczym z nowymi ludźmi interesu przekonać do naszego kraju (...). Proszę Cię o krótki list, bo mój Przyjaciel ciągle się ze mną teraz podśmiewa, że go chciałem wpisać w szmar-

bo i o te nieszczerne „luki” wypytuje. Stracił też jakąś chęć do wyjazdu do Polski i jakoś mu się nie spieszy z inwestycjami w przetwórstwo rolno-spożywcze. Nawet wczoraj wpadł na hale i podziwiał mi prosto z mostu, skubanie, żebrak mu dumy nie tracił, bo on nie jest taki głupi na jakimś może wyglądać. Jak w tej waszej Polsce tak łatwo okraść albo oszukać państwowy bank albo fabrykę, to ci twój Po-

podzielone. „Wszak nam pierwszym przyszło iść po nieznanej i śliskiej drodze do komunizmu do kapitalizmu” i nie mieliśmy tu żadnych wzorców.

To prawda, ale jest też prawda, iż tzw. „krucha kreska” oraz eksponowanie neokomunistycznego i bohaterstwa po obaleniu komuny odsumy na plan dalszy sprawy najistotniejsze dla nowego ustroju, gospodarki i pań-

Cześć, Węgry, Niemcy, nawet Bułgari, tylko nie my! A może w nich właśnie, tkwi klucz do mafijnych powłaz w polskiej gospodarce? Nie jest przecież żadna tajemnica, że większość naszych tzw. „bezpieczniaków” i „kacyków” tkwiła w nieformalnych układach z tzw. „prywatnymi inicjatywami” w komunistycznym wydaniu. Są też i tacy, którzy głośno twierdzą, że większość ze skompromitowanych w ostatnich aferach spó-

MIEDZY BUGIEM A MANHATTANEM

lacy i mnie tak załatwia!” — „boss niby się śmiał, skubany, ale ty wiesz, że on o pieniądzech zawsze myśli poważnie...”

List ten, myślę, nie wymaga specjalnego komentarza. Oddaje właściwie całą istotę problemu. Pokazuje bowiem dobitnie, iż pozostawienie naszych banków w starych komunistycznych strukturach i w dawnym składzie kierownictwa było wielkim błędem gospodarczym i politycznym obu naszych demokratycznych rządów, co się teraz mocno zaczyna mścić. I tutaj można zapytać tylko, czy dążyć się tego uniknąć mimo całej złożoności sytuacji, w której opozycja obejmowała w Polsce władzę?... Opinie wśród ekspertów są na ten temat

stwa. Takie rzeczy jak nowe paszporty, dowody osobiste, nazwy ulic, zrzućcie pomników, zmienianie patronów i wiele, wiele innych spraw symbolicznych — patriotycznych mogło nieco poczekać. Banki nie powinny, gdy tak jest teraz urządzony ten nasz świat, że mniej się liczą realia, niż pieniądze. Czy sprawny ich obrót, Zresztą, jak ktoś uważa, że w naszym składzie kierownictwa było wielkim błędem gospodarczym i politycznym obu naszych demokratycznych rządów, co się teraz mocno zaczyna mścić. I tutaj można zapytać tylko, czy dążyć się tego uniknąć mimo całej złożoności sytuacji, w której opozycja obejmowała w Polsce władzę?... Opinie wśród ekspertów są na ten temat

jak powstała przed 1989 rokiem. A więc przed „Okragłym stołem”, co sugeruje, iż zanim doszło do historycznego spotkania w Magdalence, kartę do gry w gospodarce rozdał już ktoś wcześniej wśród „smychów swoich”. Kto to był?... Nie wiem, ale myślę, że się kiedyś dowiemy!... Na razie musimy wszystkie luki, jakie się pojawiły w naszym prawodawstwie szybko likwidować w imię nadrzędnych interesów naszego demokratycznego państwa. Nie zapomnijmy przy tym, że stare polskie przysłowie głosi: „w czystej wodzie jest dość miejsca dla wszystkich ryb” — w mętnej, najlepiej się czują stare, doświadczone drapieżniki!”

BARTOSZ

Bledne te dzieki w powieści. Geografia stanie się teraz bez porównania trudniejsza. I to teraz będzie nowych pytań, na które pan nauczyciel będzie wymagał odpowiedzi, mając jednocześnie w zanadrzu zawstydzające: „no wiesz... rozumiem, że można się orientować w Afryce, czy w Azji, ale przecież trzeba wiedzieć, co się ma tu obok!” I delikwent będzie się rozpaczliwie rozglądał po klasie, a

satisfakcją, ponieważ co najmniej od 10 lat twierdziłem, że komunizm upadnie bez większych wstrząsów. Gdyby się upierać przy dosłownych cytatach, to powiedziałem, że „bez jednego wystrzału”, tu się pomyliłem, ale w porównaniu z katastrofami, które przewidywał ogół moich konkurentów — przewidywałem, że można prędko, że jednak wychodzi na moje.

INNE POWIETRZE

JACEK FEDOROWICZ

tu nikt nie pomoże, nikt nie podpowie, bo nikt w klasie jeszcze nie zdążył zapamiętać, jak się nazywa stolica Moldawii. Ilek nowych barw narodowych trzeba będzie teraz trzymać w arsenale choro- giewek służących do okazjonalnego wywieszania lub ustawiania na stołkach. A jak się wyduka defilady na olimpiadach! Litwa, Łotwa, Estonia, Moldawia, Ukraina, Białoruś, Gruzja, kto jeszcze? Pewnie Armenia, a z bliższych — mam nadzieję — Słowenia, Chorwacja, Serbia, eji! Byłbym zapomnieli! Rosja! Ciekawe, czy w defiladzie na najbliższych igrzyskach weźmie udział Związek Radziecki? Już chyba dwa lata temu prof. Brzezinski Związek Radziecki nazywał wzięciem rozwiązką.

To wszystko jest fascynujące, a mnie daje dodatkową

widziwa (zaczynam nawet od- czuwać coś na kształt sabo- bonnego strachu przed samą sobą) zacytuje frag- ment listu czytelnika „Trybuna- ludu” z 23 września 1989 roku pod tytułem: „bezkarność na- wiedzonych”. List zaczyna się od słów: „obejrzałem wysta- wę Jacka Fedorowicza w koście- cie Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Batorego w Gdyni i jestem poruszony, postawą tego, pożałujcie Boga, polityka i jego duchow- nych — protektorów. Pytam: na mocy jakiej ustawy pozwala się na antypolską działalność i podważanie na- szych granic?” I dalej w tym duchu... Powodem obu-

żenia był cykl rysunków, które zrobiłem w roku 1985, zatytułowany „rzuć oka w przyszłość”, szokujący nawet największych optymistów. Były tam pierwsze strony gazet, z doniesieniami o wia- śnie powstaniu przed RP i Sejm wydał oświadcze- nie w sprawie zdrady jaitań- skiej, były milie widoczki, jak na przykład Pałac Kultury obwisłszy reklamami i filma- riami, i zagranicznymi, przy czym z dyktandów wyni-

Wracając do tematu, przy- jąć można, że niezależnie od różnych szańców, potknięć, może nawet i kolejnych prób zawrócenia biegu wydarzeń, skończyła się era komuniz- tycznego imperializmu. I fakt ten, zdecydowanie zmienia o- gólny nastrój w Polsce. Od- dychamy jakby innym powie- trzem. Może nawet nie w pełni zdając sobie z tego sprawy, lubi też dopiero teraz uświadamiając sobie, że po- nimno-głębiej walry w nie-

odwrotność procesów histo- rycznych, dzięki którym od- zyskaliśmy niepodległość, wciąż nieśliśmy gdzieś na- dnie świadomości przykry za- dre, że co będzie jak nagle tam się coś przekreśli i czo- gi ruszą odbierać to co nie- dawno stracili. Nawet ja, ekstremalny optymist, przy- cisnął do muru, musiałem przyznać, że dopóki istnie- je komunizm i ZSRR, w do- tychczasowym kształcie, każ- de niebezpieczeństwo wciąż te- oretycznie możliwe. A byli ta- cy, którzy z tej świadomości czerpali chęć do życia i nie- ustająca nadzieja, że nie jes- cze nie jest stracone, że jesz- cze możemy Wałęsę w lagrze, a swoich w Belwedrze.

Ostatnio nieco przefilchli i mój mają mnie butne.

Komitet Obrony przed Lula

W „GW” ukazało się 27 lipca br. pismo ogłoszone Sta- womira Luli o powołaniu Społecznego Komitetu Po- szkodowanych przez Prokuraturę Rejonową w Łomży (re- dakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń).

W 1983 r. pan Sławomir Lul, o którym mowa, był mi- licjantem, dzielnicowym w Łomży. Wówczas już rozpoczęła się przeciwko niemu śledztwo o sfałszowanie protokołu przesłuchania świadka J.S. Grolu mu dyscyplinarne zwolnie- nie z pracy. W czas nadchodzącej amnestii — sprawa pod- lega umorzeniu, pan Lul odchodził na repte.

W sierpniu 1989 r. pierwsza żona pana Luli, wnosiła skar- gę o zniechęcenie się nad nią przez wymienionego. Po wnik- liwym jej rozpatrzeniu sformułowany zostaje akt oskar- żenia „o to, że w okresie od miesiąca stycznia 1986 r. do 10- tego 1988 zniechęcał się fizycznie i moralnie nad swoją żoną, bijąc ją, znieważając i niszcząc przedmioty użytku domo- wego” oraz że przywłaszczył sobie samochód „marki fiat 125b „combi”, po prostu go sprzedając. W zeznaniach żony można odczytać m.in.: „Bije używając policyjnego pasa, ko- pie nogami...”

W czerwcu 1988 r. Sąd Rejonowy w Łomży skazał Sta- womira Lulę na rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności, z zawieszeniem kary na trzy lata. Po rewizji Sąd Wojewódzki utrzymał wyrok. Po jego wydaniu żona znów ma powody by złożyć skargę do sądu. Prezentuje w nich poczy- nania skazanego i milicjnie interwencje „wazki, zrobił śmiechy... Razem z mężem zrobili sobie zabawę”. Jestem czarna owca na milicji, bo jak mam prawo byłego „mili- cjantha” karać, przecież to koleś? Wtedy interwencji nie będę wzywała, gdyż i tak nie przyniosła ona skutku... kochany bezradnie.

Sygnali o praktykach skazanego nie posłatają jednak za- echa. Prokuratura Rejonowa w Łomży sporządza w listopa- dzie 1989 r. wniosek o zarządzenie wykonania kary orzecz- nej przez SR i utrzymanej w mocy przez Sąd Wojewódzki. Poprzedza go postępowanie, jedno za drugim, prowadzo- ne w kilku dodatkowych sprawach mających w perspekty- wie jedno: prolongowanie wykonania kary. Napierają o „groźenie tonie pozbawieniem jej życia, użycie siły”

dzieciom”, potem „w sprawie włamania do pokoju żony, kradzieży futra”, następnie „kradzieży psa foksteriera”, o co oskarża pan Lul żonę. Jest jeszcze kilka podobnych teczek.

10 grudnia 1989 SR zarządził wykonanie kary pozbawienia wolności. B. milicjant składa zażalenie — nie zostaje ono uwzględnione. Wnosi ponownie o odroczenie wykonania ka- ry — sąd znów nie widzi powodów do uwzględnienia. W ten sposób — po całej serii wyjaśniania skarg składanych przez zainteresowanego, praktycznie na wszystkich proku- ratów i sędziów mających jakikolwiek związek z jego sprawami, 23 lipca 1991 r. sąd ponownie odmawia odrocze- nia kary pozbawienia wolności: „W uzasadnieniu wniosku skazany powołuje się na swój stan zdrowia, który stanowi przeciwwskazanie do odbycia kary... Sąd nie uzyskał potwier- dzenia tej okoliczności”.

Ostatnia notatka sądowa — ma datę 10 sierpnia 1991 r. Sławomir Lul ponownie zgłasza się o zawieszenie zarządze- nia wykonania kary, gdyż jego edaniem „Prokuratura Rejo- nowa w Łomży opiera się o nieistniejącą motyw”.

W ostatnich dniach Prokuratura w Wysokim Mazo- wieckim wszczęła śledztwo przeciwko panu Luli w spra- wie o „znieważanie funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem obowiązków służbowych” oraz o „znieważanie organu państwowego o znaczeniu ogólnopaństwowym w miejscu go reprezentującym albo pobliżu”.

Po ukazaniu się ogłoszenia zadzwoniła do redakcji była żona pana Luli:

— Wiesz, ile tego mógł być mój mąż zrobił nie tylko mnie ale i dzieciom, ale i innym ludziom. Nawoływałabym raczej żeby stworzyć komitet obrony poszkodowanych przez niego, a nie odwrotnie. Mnie ludzi ręką boską broni przed takim obrotem!

Natomiast sam pan Lul, doprowadzony na przesłuchanie do prokuratury w Wysokim Mazowieckim rzekł rozbra- jąjąco:

— No, wiesz, że narazicie się jeśliście się dogłębnie moiści sprawili. Mogę więc społeczny komitet poszkodowanych przez prokuraturę w Łomży uważyć za rozwiązany.

REDAKCJA

Q Homo Televisualis

System szkolny od lat jest w stanie anormalnym a teraz przechodzi w stadium śmierci. Klinciszej. Wiadomo, że wina ponosi banda marksistów, bezboki- ków, półobłąkana leninowska nomenklatura, która, pod ha- słem dobrego urzędzenia świata raz za raz, niszczyła, co się dało, a za wo- dza miała kłeskiego języko- znawcę — tego, którego Pałac Kultury, zwany ósmym zębem tow. Józefa, po dalsi dzień strasy w Warszawie. To wszyscy wiedzą, ale co teraz czynić — oto jest pytanie. U- znałem (GW 19, 26.07), że na- prawe należy zacząć od szkol- nictwa wyższego i jego kadry, bo poziom uczelni zależy od kompetencji kadry nauko- wej. Poruszyłem też sprawę struktury wydatków. Perso- nel naukowy musi być do- borowy, ale też dobrze opła- cany. Mądrze zaінwestował król Kazimierz Wielki, który zakładając Akademię Kra- kowską w 1364 r. postanowił, że „profesorowie tej uczelni będą wynagradzani z docho- dów Kopalni Sól w Wieliczce. Przez ponad 600 lat wielka kopalnia związana była z U- niwersytetem Jagiellońskim. Wyżaliłem się, również na- lamach GW, na nieduże upo- sadzenia, chociaż „Studium Praktycznej Nauki” Języków Obcych Filii UW wydaje kro- cie na służbę ku osobom, an- teny satelitarne, telewizory i komputery. Upiękniam się też, że naturalny komputer, jaki ma pracownik nauki na kar- ku, cenniejszy jest od wszel- kich innych. Te moje opinie spotkały się z ostrym sprze- ciwem kierownika SPNJO, faktem jest, a o fakty dźma- mgra Antoniego Potry (GW 6.08). AP. nazwał mnie w

Platon — ćwierćInteligentem?

nie „jestem pierzastym skrzy- dakiem. A tak nazwano — przypominam mi to surrealista- na powieść Apulejusza — „Metamorfozy albo skoty o- sił” — ktoś bohater chciał zostać „ptakiem, ale pomysł czarodziejskiej maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści i stał się osem: trójca, księżka, sa ko- leje logu owego, młodzieńca pod postacią oia. Przy oka- zji perdenkie Czytelnikom te lektury polecam, bardzo ser- decznie. Ale AP napisał też: „pracownicy Filii sawsa o- trzymywali pobory w termi- nie”. Mimo woli, ale trafnie czarodziejskie maści



M. Błaszczyszyn obala i inne mity. Np. wzmówiono nam, że jedzenie mięsa jest konieczne dla zdrowia. Jeżeli już musimy — to raz dziennie i to pod koniec dnia. Wprowadźmy też dni bezmięsne. I bzdura jest, że pozbawiamy się witaminy B12 nie jedząc mięsa. Zapotrzebowanie na nią naszego organizmu jest tak małe, że niewielkie ilości zawarte w produktach roślinnych są wystarczające.

Kontra: wersyjna jest też spożywanie mleka i produktów mlecznych. Istnieje wiele dowodów na to, że są one jedną z głównych przyczyn otyłości. Zdobycy jest też znów nieprawidłowo skomponowany posiłek nabiałowy, np. chleb z serem popijany mlekiem. To prawdziwa katastrofa dla organizmu! Jeżeli już konieczne trzeba pić mleko — to oddzielnie, bez dodatków. Ser — to z sałatą. A że pozba-

wamy się wapnia, nie pijąc mleka? Też bzdura — twierdzi autor — Wapń w mleku związany z kazeiną jest bardzo słabo przyswajalny. Wszystkie warzywa liściaste, orzechy, owoce zawierają duże ilości wapnia i to łatwo przyswajalne.

I jeszcze parę rad. Owoce jest najlepiej na czczo, do godziny 12-tej lub co najmniej 3 godziny po każdym posiłku bądź przed. Wino opóźnia proces trawienia, jeżeli chcemy wypić — najlepiej więc na pusty żołądek, przed posiłkiem. Ograniczać kawę i herbatę. Jedną filiżankę kawy lub herbaty potrzebuje 24 godzin na przejście przez nerki i układ moczowy. Więcej niż jedna filiżanka w ciągu doby stanowi już ogromne obciążenie dla organizmu. A poza tym każdy posiłek można zastąpić świeżymi owocami i warzywami. I oczywiście unikajmy przejadania się.

Namawiam do ślegnięcia po książkę M. Błaszczyszyn i do odrobiny odwagi, aby spróbować skorygować swój dotychczasowy sposób odżywiania się. Zrezygnujmy choć na próbę z nawyków kulinarnych naszych bab, mamus, przełamyjmy rodzinne przyzwyczajenia, te nieśmiertelne kanapki,upy, mięsa z ziemniakami itp. Tak łatwo można przekonać się na własnej skórze, jak lekko i wspaniale można czuć się po posiłkach...

TERESA ANTCAK

Na bazarze Bema, przy granatowym Polonezie stoi młodzieniec handlujący tureckimi kurkami i radzieckim złotem. Kilka kuriek na samochodzie, na plecach przewieszonych kilkadziesiąt tańcuszków, wartych co najmniej kilkadziesiąt milionów złotych.

— Skąd to masz? — pytam nieśmiało.

— To — odpowiada śmiejąc się — cena ryzyka.

Zgodził się uchylić rąbka tajemnicy, aczkolwiek bardzo niechętnie.

— Nie będę podawał ci żadnych szczegółów dotyczących mojej pracy, tam, techniki „przechodzenia” granic, schowków, kontaktów — zaczyna. Muszę przede wszystkim dbać o własne interesy.

Prowadzę fikcyjną działalność gospodarczą, placę podatki, ZUS, ale nie wykonuję przypisanego mi zawodu. Daje on marne pieniądze, a przecież trzeba żyć. Zona nie pracuje, dogląda domu i dzieci. Z nią i pociechami widuję się rzadko, są to tylko chwile między wyjazdami, które też są wypełnione różnymi transakcjami (sprzedam towar — kupię „papier”, przygotować samochód itp.).

Tętno tylko Turcja, Iran, Rumunia, Bułgaria. Wcześniej były Węgry, Grecja, Włochy. Jak kilka lat jestem w zawodzie „transylwanii”.

Jeżdżymy w grupie po kilka samochodów, gdyż po pierwsze bezpiecznie, a po drugie — jest komu ciągnąć towar, którego się bierze coraz więcej.

ki” dla celników. Jest to za- zwyczaj karton „Kentów”, whisky, kawa. Upadł Ceaușescu, lecz celnicy rumuńscy zostali ci sami i tacy sami. Biorą od wszystkich. Za brak „suwenira” można nie wjechać do kraju „Słońca Karpat”. Prezenty rozdane — można jechać dalej.

Z zasady nie zatrzymujemy się w Rumunii (chyba, że ktoś przycisnąć, gdyż mamy niemiłe wspomnienia związane z tym krajem. Pewnego razu skradziono nam kilka kurtek skórzanych i worek swe- trów warty kilkaset dolarów, innym razem kumpiwi „złoty” pifer z pieniędzmi i dokumentami. Przejechanie 570 km przez ten kraj to 8-9 godzin ciągłej jazdy. Na prze- ścieciu Giorgiu-Russe (granica rumuńsko-bułgarska) stoi prze- walnie duża kolejka, dlatego

czek? załadowanych pod dach rumuńskim łowem, rozbebe- szanych potem beztrosko przez tureckich celników. Czasem to nawet dziwił mi się, że w tym samochodzie można tyle zmieścić. Zresztą, jeszcze jakieś dwa lata temu sami woiliśmy złom (złoto — przyp. aut.), części silusarkie i inny metal — przeważnie ruski. Zawsze dodatkowo można było uhandlować kilkadziesiąt dolarów. Dziś wożymy tylko „sielone”.

Przed nami 200 km i cel naszej wyprawy — sławny Istanbul. Na drogach nieprze- łestery ruch. Z prawej, le- wej wyprzedaży Polonezy, Mercedesy, Audi, BMW. Kto ma słabe hamulce i cienki kla- skon, niech nawet nie wybie- ra się do Turcji samochodem. Jest to równocześnie z przy-

szcze tego samego dnia. To jest morderczy dzień. Kilka dni bez regularnego snu i posiłków daje się dopiero te- raz we znaki. Ale czego się nie robi dla pieniędzy. Siedząc za kierownicą wbijam do głowy tylko jedną myśl — aby nie zasnąć, nie mieć wypadku. Papierosy za papierosem, na „przystankach” wszyscy kie- rowcy po dwie kawy.

Przedmieście Wilna witamy z ulgą — udało się. Wiktor — handlarz-hurtownik — już na nas czeka z gotówką. Trans- sakcja przebiega szybko — ustalamy cenę jednostkową każdego towaru. Później ka- lulatory w rękach — liczymy pieniądze, wszystko się zgadza. Adieu. Wsiadamy do samo- chodów i za granicę. Tu mu- simy odczekać kilkanaście (e- wentualnie kilkadziesiąt) go- dzin. Ktoś „chowa” pieniądze, śpiemy, jemy, pijemy.

Ostatnia granica (polsko-rus- ka). Nie może być mowy o chwili słabości. Trzeba jechać na „pewniaka”. Jeden ruch zdenerwowania, zająknięcia się itp., to rozkręcenie samo- chodu, przepływanie w spe- cjalnej kamerze. Uśmiech na ustach, bez narzekan-

OSTATNIA GRANICA

Wyjazd z Polski. Praktycz- nie obojętnie, którym prze- cięciem na Wschód, bez towaru, tylko z gotówką w kieszeni. Dziś na głowę trzeba brać po 5 tys. albo i więcej dolarów, by trochę zarobić. Jeszcze dwa lata temu wystarczało po ty- siac i byłoby ostro do przodu. Poza tym po kilkaset rubli, lei, lewa, jedzenie, jakiś koc i poduszka — możliwe jak najmniej własnych rzeczy.

Przechodzimy granicę pol- sko-radziecką, jest to formal- ność, gdyż w deklaracji wpi- sujemy całą posiadaną walutę (prócz rubli oczywiście) i rze- czy — i w „pedał”. Jeżdżymy szybko, ale bez nadmiernej brawury. 110-120 km/h dla pięciobiegowych Polonezów niezbyt wygórowana pręd- kość, nawet jeśli ma się pu- ste przeprzeżenie z tyłu. Jeszcze tego samego dnia (o ile któryś z samochodów nie nawali) je- dziemy na Czerniowcach (gra- nica radziecko-rumuńska — przyp. aut.). Z kolejką na tym przejściu była różnie, raz jest obryzania, a drugie razem nie ma jej w ogóle. Tu mamy ubaw z ruskimi celnikami, którzy szukają w naszych sa- mochodach szmuglowanego złota, rubli, brylantów, a my prawie wszystko wpisane ma- my w deklarację i udajemy chojraków. Często proszą nas o pokazanie waluty. Biorą ją w ręce, liczą, wertują, ogląda- ją, cmokają. No cóż, niektórzy pewnie nigdy nie mieli w re- kach np. 20 tysięcy dolarów.

Po stronie rumuńskiej wy- muijmy na wierzch „upomin- dopiero tam jest trochę wię- cież czasu na umycie się, po- razny posiłek, przespanie kil- ku godzin na rozłożonym fo- telu. Oczywiście i tu należy przygotować „upominek”.

Podjeżdżamy pod szlaban. Rumuński WOP-ista z wyce- lowanym w nas karabinem wyrzuca nas z wozu, wpada do środka samochodu i pod- łożymy wzrokiem „szuka zdo- byczy”. Później przychodzi cel- nik po „swoją działkę”. Skok przez most — jesteśmy po bułgarskiej stronie. Bułgarzy nie są tępisi od swych kole- gów z Dunaju. Kasety magne- tofonowe, jakiś drobna e- lektronika (kalkulatory, zegar- ki, cyfrowe itp.), to cena jaką trzeba zapłacić za spokojne przejście granicy. To nie, że masz papier i wszystkie inne- rzeczy wpisane w deklarację — „haracz” musi być. Zresztą czasami dla świętego spoko- ju...”

Jeżdżymy po Bułgarii — do- brze utrzymać drogę transzy- tową, duży ruch, zwłaszcza obryzania TIR-y z respektu- cią turecką, które milijony swoimi Polonezami. Około 100 kilometrów od granicy turec- kiej mamy metę na benzynę. Znajomy załatwia nam i po dwukrotnie wyższej cenie, ale za bez kolejek. „Zalewamy się” pod kurek, jakas współ- na kawa, buzi i dalej w drogę. Następna granica (bułgarsko- turecka) jest nieciekawia dla Polaka. Owszem, jeszcze rok temu, gdy był boom Rumu- niów, widziałem mnóstwo „da-

wieżeńiem kupy słowa a po- wrotem.

Zakup — jak najszybciej. Po krótkiej naradzie robie- żym się po kilku sklepach. W „Gdansk” bierzemy parę se- tek swetrów, w „Belindzie” kilkanaście kartonów gumy do zużycia, u „Ireny” konfekcje, na Starym Ryńku skóry. Tar- gi ze sprzedawcą, dolary na stół, towar w samochodzie i na przyczepie i gotowi jesteśmy do drogi. Znowu ten szaleńczy ruch, wąskie ulice, tłumy, zgiełk i tysiące ludzi na prze- ściach. Koszmar — wyjazd z tego molocho. W godzinach szczytu, to dwie, trzy godziny jazdy. Droga powrotna — Turcja, Bułgaria, Rumunia — to „powtórka z rozrywki” ty- lko w drugą stronę. Granica — wyciągnięcie towaru — fa- powka — odjazd.

Dojeżdżamy do najważniej- szej granicy rumuńsko-rad- zieckiej. Tu zaczyna się ta- sowanie, ustalanie — kto wiezie „towar”, kto się prze- siana, w jakiej kolejności. Idziemy przeważnie „na wa- riaty” — wpisujemy, jakieś przedmioty w deklarację i idziemy do celnika. Załatwa- my jak wielbłąd ujadę, że nie nie wiesz. Prawie każdy celnik jest przekupny (nie- stety, zdarzają się wyjątki), ale, tak, przy pięciu rubli. Musimy dostać „czystą” dekla- rację za określony cenę. Gdy sprawa jest załatwiona — przed nami ponad tysiąc ki- lometrów jazdy bez przerwy — w Wilnie musimy być je-

wszystko dla celnika musi być jasne — nic nie ukrywaj, nie kantużaj.

Ponury widok skonfiska- nych samochodów stojących na parkingu przy celnicy do- pełnia chwilę grozy. Gdzieś w podświadomości myślisz: Mu- siesz patrzeć celnikowi w o- czy, musisz iść jak z nut. Wojna nerwów. Te chwile na- piecia pamięta się miesiacami.

Ostatnia granica — różnie to bywa...

Ostatnia granica — różnie to bywa — nas na szczęście jeszcze nie trafił. Polacy na- tomiast szukają tylko alkoho- lu i papierosów. — Nie ma — jechać.

Skok pod ciepłą pierzyny- zony, przytłumienie dzieci, kró- tki odpoczynek, podział „lu- pów”, naprawa samochodu, pozegnanie z dziećmi i sobą, i mów za kółkiem... do Tur- cji.

A ile sarabasz na jednym takim wyjeździe? — pytam na koniec.

— Różnie, zależy od towaru i koniunktury, ale są to „du- że” pieniądze, przynajmniej wystarczające na dostatek i ży- cie mojej rodziny — odpow- iada mi rozmówca i wysypu- je na stół dwa kilogramy złota, by nie być gołosłownym.

— To tylko obrączki — do- daje.

J. TURCZYŃSKI

Alexis z talerzem

JOAN COLLINS czyli ALEXIS z serialu-rzeki pt. DYNA- STIA postanowiła zdradzić tajemnicę, dzięki której udało jej się mimo upływu czasu zachować tak fantastycznie zgrabną figurę. Pomaga jej w tym obok gimnastyki i spa- ców także specjalna dieta, którą opracowała sama dla siebie. A ponieważ Joan Collins nie tylko jako Alexis lubi być zawsze bardzo oryginalna i chodzić własnymi drogami — dieta jej składa się głównie z... zup własnej kompozycji.

Oto przepis, przygotowane obojętnie przez Joan Col- lins dla pań, które pragną zachować smukłą sylwetkę:

ZIMNA ZUPA OGÓRKOWA Z MIĘTĄ:

Składniki: jeden ogórek sałatkowy, 400 gramów jogurtu, dwa posiekane ząbki czosnku, sok z jednej cytryny, 200 ml wywaru z jarzyn, szczypota soli, białego pieprzu, dwie ty- zeczki cienko pokrojonych liści mięty, jeden pomidor.

PRZYZRZĄDZANIE: Ogórek obrać, usunąć nasioną i ze- trzeć na grubej tarce. Dodac jogurt, czosnek, sok z cytry-

ny i wymieszać z wywarem jarzynowym, po czym włożyć do lodówki i porządnie schłodzić. Pomidor obrać, utłu- maczając w paski. Zupę przed podaniem na stół przy- brać posiekany liściem mięty i paskami pomidorów. Porcja zupy zawiera 94 kalorie.

Jeszcze mniej kaloryczna jest inna zupa skomponowana przez Joan Collins. Zawiera zaledwie 54 kalorie na osobę. Oto przepis:

Postny wywar z 300 gramów grzybów, może być zaro- no prawdziwków, jak i zwykle pieczarek, 150 g cebuli, sa- bek czosnku, natka z pietruszki, 20 dekų mięsa z drobiu, 3 białka, 11 wywaru z jarzyn, sól, gałka muszkatołowa.

Grzyby obrać, dodać cebulę, czosnek, pietruszkę i prze- puścić przez maszynkę do mięsa wraz z kawałkami drobiu, dodać białka, włożyć do garnka i dolewać wywaru z ja- rzyn doprowadzić do zagotowania, nieustannie mieszając. Następnie pozostawić na małym ogniu na ok. 60 minut, po- czym odciec przez kawalek tkaniny. Doprawić solą i ga- łką muszkatołową. Odłożone uprzednio dwa-trzy grzeczki pokroić w paski i wraz z cienko pokrojoną natką pietruszki, położoną na dnie talerza założyć przecedzoną zupę. Smac- nego! I chudego (cięża).

(MDW)

Każdy ze strażaków walczących z płonącymi szybami naftowymi w Kuwejcie może liczyć na to, że zostanie milionerem albo zginie...

Po tamtej stronie saudy- skiego granicznego, Chafdi, na południe od Ku- wejtu, rozciąga się piekło po- wstałe z ropy i ognia, w któ- rym gorący wiatr gasi ślady stóp na piasku — jak pło- mienie świec. Jakaś gwałtow- na mieniąca się czerwien o- raie horyzont. Ogniste grzyby z płonących śródl naftowych pierzają się na czarno-szarym niebie, na którym w dzień nie widać słońca a nocą gwiazd.

W trakcie działań wojen- nych iracy stracy saperzy wycięli się buldożerami w ziemi i stworzyli sztuczną tamę. Utworzona z asfaltu równina wdziera się z tego rumowiska w głąb pustyni. Pomiedzy tym wszystkim leżą zniszczone konstrukcje szy- bów naftowych, które teraz, po zakończeniu wojny w Za- tocie Perskiej, stanowią do- skonale dowód na beznadziej- ny obraz fatalnej automatyki ni- zszczenia.

MORZE PŁOMIENI

Autostrada biegnąca równo- legie do wybrzeża Zatoki Per- skiej miała stanowić — wed- ług irackich strategów — do- skonale zapórę dla czołgów. Ropa naftowa miała być wy- pompowana na pustynię i podpalona. W efekcie tego pożaru oddziały sił zjedno- czonych znalazłyby się w mo- rzu ognia.

Amerikanie przechrztyli jednak Irackich czołgów. Oni, po prostu, przed atakiem zbombardowali napalmem to- jeziory ropy, podpalając je. Teraz tę bitumiczną ziemię pokrywa biała gąbczasta sko- rupa z reszek napalmu i spa- lonej ropy.

Zwariowana machina wo- jenna awiarowanego dyktato- ra zmieniła Kuwejt — to je- szcze przed rokiem jedno z najbogatych państw na świecie — w Sodomę i Gomo- re. Prawie już nikt nie jest w stanie uwierzyć, że tutaj może powrócić przeszłość z całym tym luksusem, tym wy- szukaniem rynku zbytu na- samochodów Ferrari i wykla- danych brylantami brelocz- ków do zawieszania kluczy- ków.

Miejsce pochódzenia czar- nego złota w Kuwejcie było miasto ropy naftowej — Ah- madi — położone na skraju olbrzymiego rezerwuatu Bur- kan. W największym z sied- miu pól naftowych pali się zmagazynowana przez wieki ropa, która przewyższa o pół- tora raza to, co uzyskuje A- merikanie z pól naftowych całej Alaski. Dłennie w Ku- wejcie spala się prawie milio- n ton ropy naftowej. To gigan- tyczne marnotrawstwo przy- nosi gigantyczne straty. W ciągu zaledwie jed- nej sekundy spala się ropy wartości po- nad 1000 dolarów. 100 tysięcy ton sadzy u- latuje codziennie do atmosfery.

Przed wybuchem wojny w Ahmadi mieszkało i pra- cowało 25 tysięcy robotników. Obecnie większość Bonagłów świeci pustkami. Rongące w ogrodach i przy drogach pal- my obumyły... Można by są- dzić, że dzisiaj Ahmadi kryje jakąś wielką tajemnicę. Na przedmieściach żołnierze zbu- dowali zapory przeciwczołgo- we naszpikowane karabinami maszynowymi i innymi rozda- jami uzbrojenia. Do budowy tych barikad użyto pustych beczek i zniszczonego sprzętu wojskowego.

W Ahmadi już nikogo nie dzi- wi ten tajemniczy szum miasta, który trzyma w swoim garści zdobywany co dzień produkcję radzieckiej, model T-72. Tym in- tencyjnym facetem jest 35-letni Larry Flak koordynujący pracę techników firm gaszących po- żary szyb naftowych — „Red A- dair Company”, „Boss and Coats” i „Wild Well”, a kanadyj- skimi przedsiębiorstwami a gru- py „Safety Boss”.

L. Flak musi rzeczywiście uważać, że jeszcze nie tak dawno z bunkrów znajdujących się tuż za miastem, na blatach, wyciągni- ęli żołnierze irackich.

POŻARY I POLITYKA

Strażacy z Północnej Ame- ryki są ostatnio dość często



krytykowani. Zarzuca się im, że ponieważ na plecach caga- go światła chronią brudny in- teres amerykańskich monopoli naftowych poprzez zbyt wolne gaszenie szybów w Ku- wejcie. Nawet sam L. Flak podpadł dość fatalnie, ponie- waż publicznie wystawił fa- talną ocenę technikom irackim — „Oni mogą co naj- więcej zgasić u siebie kilka piśniarów”. Z kolei Raymond Henry, wiceprez „Red Adair Company” miał podobnie wy- razić się o Chińczykach, kie- dy dowiedział się, że komun- zgaszonym szybie jednym sposobem porozumiewania się jest gestykulacja, a ta musi być bezbłędna i precyzyjna.

Praca jest znacznie pro- szą i łatwiejsza jeśli zawory od- wiertu nie zostały naruszone. Ludzie zakracają je przy u- życiu specjalnych narzędzi, które nie powodują najmiej- szego iskrzenia. Nieraz wy- starczy jedną rurę zatkać bloatem i cementem, a z dru- giej pozwolić się ropie wydo- bywać, a jej ciśnienie w na- stępstwie takiego zabiegu szyb- ko spada. W Ahmadi tego ro-

Wysokość wynagrodzenia nie uskręca się za odpoczy- wanie. Oni przez 28 dni — bez przerwy! — pracują w niebezpiecznym dla zdrowia odcieniu. Przy tej harówce nie ma czasem „czymś” oddy- chać, bo powietrze przypomni- na wate masażera ropy. Ten olejowy smog dopiera wieczo- ram, można spać jak piwem lub whisky. „Czysta” nie w kwaterach, jakimi miejscem w całym Kuwejcie, w którym można pić alkohol.

Woda, ognia i tyfus — dostar- czenie jest ogromnym. A Doba, ponieważ nikt nie ma ochoty do jedzenia kawałeczka. Na fa- rzyby, które oprowadzają „han- dlarzy” o szkodliwym transp- ortu ciężarów, a nawet dy- mo gromadzących się nad Zatoką Perską. Wówczas ktoś jest po- wadzić straszenie. Śledzi się za prze- jazem, ponieważ po cichu wsiad-ają w samochody „czarob- owane” na czarna piasku, natowi- cze pokryte sadzą i natopione ele- ktryczną warstwą ropy.

WEJŚCIE DO PIEKŁA

Najbardziej niebezpiecznym dla człowieka jest jeszcze przed strażakami. Do tej po- ry ludzie ci pracowali tylko na obrzeżach Burkanu. W tym czasie ugasili i uszczelnili około dwustu słonkowców i- wów dostępnych szybów. Te- raz muszą odważyć się na wejście do centrum pola na- ftowego, na którym panują gwałtowne lawiny kłębiące się w głąb, w kierunku południowym.

Te monstrualne śródl nie są, pa- ją się powoli, wyciąga długie je- zyki płomienia, wyciągają lico- witych kłopotliwych. Sami „Chas- cali”, cieli bombardowani kule- ckiemi Oll Company, przygotowu- je Amerykanów na pożary, rze- czych do tej pory nigdy nie ma- li doświadczenia. Najbardziej nie- bezpiecznie są to śródl, gdzie sta- cjonuje amerykański pluton. Stracy wyciągają linę, na jak naj- większą odległość, wyciągają się głęboko do środka i dopiero tam zaczynają budować wykopu- wanie.

Katolicyzna praca nie może trwać bez przerwy. Na odpoczy- nek ludzie gaszący szyby udają się do Ahmadi i tam dopiero pu- szczają wodę fantazy, choć i realnie może o tym, żeby szyby płonęły jeszcze do dwa lata... Wy- jaśnienie tych marzeń jest proste — oni są opłacani od dniwici. Nawet bez dokładnego liczenia wychodzi, że wielu z nich za swo- ją robotę skasuje po miliony dolarów, oczywiście wolnych od podatku.

AMERYKAŃSCY STRAZACY...

„nazywają” te czynności „wysokociśnieniowym bla- charstwem”. Oni przede wszy- stkim nienawidzą gazów, które razem z ropą strzelają w górę, ale prawie żaden z nich nie używa specjalnej maski do oddychania, za to wszyscy ma- ją w uszach specjalne korki, aby można było znieść ten obłędny hałas, jaki wytwarza wydobytą ropę z otwórtu ropy naftowa. W czasie wy- konywania czynności przy

„nazywają” te czynności „wysokociśnieniowym bla- charstwem”. Oni przede wszy- stkim nienawidzą gazów, które razem z ropą strzelają w górę, ale prawie żaden z nich nie używa specjalnej maski do oddychania, za to wszyscy ma- ją w uszach specjalne korki, aby można było znieść ten obłędny hałas, jaki wytwarza wydobytą ropę z otwórtu ropy naftowa. W czasie wy- konywania czynności przy

„nazywają” te czynności „wysokociśnieniowym bla- charstwem”. Oni przede wszy- stkim nienawidzą gazów, które razem z ropą strzelają w górę, ale prawie żaden z nich nie używa specjalnej maski do oddychania, za to wszyscy ma- ją w uszach specjalne korki, aby można było znieść ten obłędny hałas, jaki wytwarza wydobytą ropę z otwórtu ropy naftowa. W czasie wy- konywania czynności przy

„nazywają” te czynności „wysokociśnieniowym bla- charstwem”. Oni przede wszy- stkim nienawidzą gazów, które razem z ropą strzelają w górę, ale prawie żaden z nich nie używa specjalnej maski do oddychania, za to wszyscy ma- ją w uszach specjalne korki, aby można było znieść ten obłędny hałas, jaki wytwarza wydobytą ropę z otwórtu ropy naftowa. W czasie wy- konywania czynności przy

„nazywają” te czynności „wysokociśnieniowym bla- charstwem”. Oni przede wszy- stkim nienawidzą gazów, które razem z ropą strzelają w górę, ale prawie żaden z nich nie używa specjalnej maski do oddychania, za to wszyscy ma- ją w uszach specjalne korki, aby można było znieść ten obłędny hałas, jaki wytwarza wydobytą ropę z otwórtu ropy naftowa. W czasie wy- konywania czynności przy

był członkiem ZMW. Wałęsa nie zareagował na zaprosze- nie. Zaproszenie poszło też do prezydenta Jaruzelskiego, gdyż generał Jaruzelski był na naszym III Zjeździe jako pierwszy sekretarz KC PZPR i jako premier. Zaprosił nas Marszałka Sejmu Kozakiewicza, który był nam bardzo bli- ski oraz Marszałka Senatu. Chodziło o uświetnienie uro- czystości. Naszą ideą było zaprosić wszystkich tych, którzy współtworzyli ZMW. A że historia ZMW była taka, że jej pierwszym przewodniczącym był członek partii, że każdy następny przewodniczący też był członkiem partii, to trud- no... Przecież nie można oddać się od swojej historii. Na uroczystości przyszło bardzo wielu posłów, paru ministrów, wiceministrów. Byli centralne władze PSL-u, ale jeden z działaczy, były działacz ZMW, gdy zorientował się przed drzwiami, że na sali jest Tymiąński i Swirgód, to się wy- cofał. A miał być odznaczony za zasługi dla ZMW. Pan Tymiąński przybył z żoną. Przemówił krótko, zresztą takie było uzgodnienie. Mówił bardzo ciepło o wsi, o chłopach. Powiedział, że Polska może być bardzo bliskim partnerem dla Wschodu, który potrzebuje żywności, a my mamy jej nadwyżki. Następnego dnia prasa zbawiła Tymiąńskiego ze Swirgoniem, chcąc zdyskredytować i nas, i jego jako dysponentów starych sił. Wielu młodych ludzi zareagowało bardzo źle na tę informację. Wielu się wstydił tego Swir- gonia, a myśliszmy, że to już historia...

— Muszę przyznać, że Tymiąński w krótkiej bezpośredniej rozmowie wydał mi się człowiekiem sztucznym, jakby był nakreślony, jakby odpowiadała maszyna — dodaje Jan Bury.

— Pełnował, wie pan, jak człowiek zaprogramowany.

W czasie kampanii przy Tymiąńskim afiszowali się człon- kowie Stronnictwa Narodowego. Chciałem dociec, jaki był sens takiej polityki. Wiceprezes ZG SN, Bogusław Rybicki, wręczył mi plik egzemplarzy pisma „Ojczyzna”, a następ-

nie zaprosił do baru w gmachu przy Kruczej, w którym pracuję.

— Zainteresowanie Stronnictwa Narodowego panem Ty- miąńskim zaczęło się w momencie, gdy wystąpił w Zako- panem w sprawie wyceny przedsiębiorstw stwierdzając, że pan premier Mazowiecki kupuje polskim interesem naro- dowym — wyjaśnia. — Skoro wypowiedź Tymiąńskiego spo- wodowała natychmiastowe zjednoczenie się wszystkich sy- now „narodu wybranego”, więc musiało to zwrócić naszą uwagę. Był jeszcze jeden powód, dla którego należało za- interesować się „człowiekiem znikąd”. Było raczej pewne, że pan Wałęsa wygra, ale jego brak skromności mógł być szkodliwy tylko zwycięstwem minimalnym. Zainteresowa- nie się problemem „Tymiąński”, a właściwie jego elektro- ratem, nie było jedynym z przyczynami pana Tymią-ńskiego w drugiej turze wyborów. W drugiej turze Stron- nictwo nie poparało żadnego kandydata.

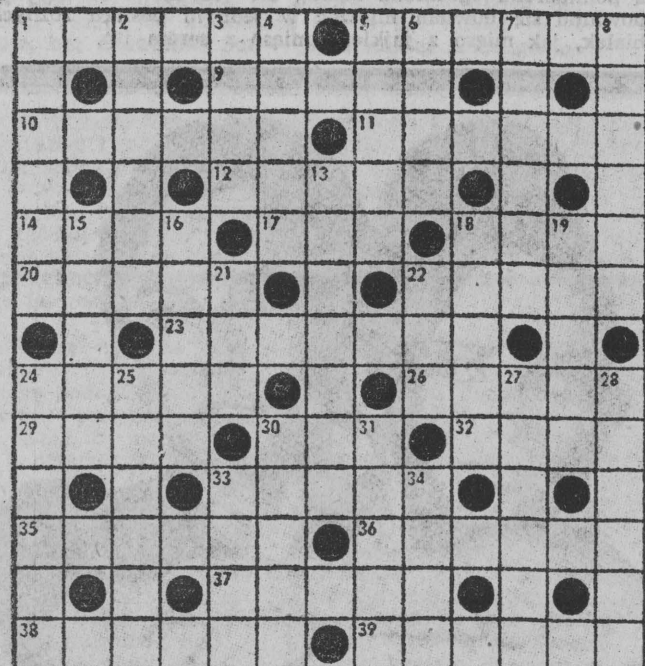
— Byłem upoważniony do rozmów sondażowych z pa- nem Tymiąńskim i taką rozmowę przed drugą turą prze- prowadziłem. Na wiec w hall „Gwardii” udało się trzech członków Zarządu Głównego w roli obserwatorów. Kiedy okazało się, że przeciwnicy pana Tymiąńskiego posługują się metodami tuzi, zdecydowałem się pójść na podium i poprosić o mikrofon. Zabierając głos nie podawałem swojego nazwiska ani nazwy organizacji, do której należał. Naj- pierw zwróciłem się do zwolenników pana Wałęsy. Sta- rałem się udowodnić im, że pan Wałęsa wypowiedział z dwudziestego siódnego listopada 1990 roku o samirze od- dania fotela prezydenckiego bez walki panu Mazowiec- kiemu dał dowód lekceważenia swoich wyborców. Polacy bowiem dlatego tak licznie oddali na niego głosy, gdyż wydawali się, że zerwał on ostatecznie z grupą Geremka, Michnika, Modzelewskiego, Kuronia i Mazowieckiego. Dalej powiedziałem, że ja nie należę do sztabu pana Tymią-ńskiego i nie znam jego odczucia, ale jeśli szukamy funk- cjonariuszy wokół pana Tymiąńskiego, to „trzeba” również, dla sprawiedliwości, przypatrzeć się odczuciu pana Wałęs.

(cdn.)

POROZUMIENIE DO GŁOWY

Pomiędzy czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym trafne rozwiązania co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł, natomiast za prawidłowe rozwiązania trzech zadań rozlosowana zostanie cenna nagroda rzeczowa. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z Magazynu nr 2”.
Rozwiązania bez naklejonego kuponu nie będą brały udziału w losowaniu. (LB)

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1) odwaga, 5) badanie opinii publicznej, 9) gobelin, 10) długa wypowiedź utrzymana w podniosłym stylu, 11) dudnienie, 12) stary, drogocenny przedmiot, 14) mityczny syn Dedala, 17) upał, skwar, 18) jednolita częstotliwość, 20) owoc — symbol dobrych interesów, 22) kosztowny naszyjnik, 23) umocowany na sznurze wędk, 24) w parze z fonią, 26) mebel z polkami, 29) duży pokój, 30) francuski burmistrz, 32) sport olimpijski, 33) drapieżny ptak, 35) największy równoleżnik, 36) zwierzę z długą szyją, 37) biały w kinie, 38) dowodzona przez retmiera, 39) konfiteria.

PIONOWO: 1) chaos, zamęt, 2) kamizelka bez rękawów, 3) usterka, 4) kolor pomarańczowy, 5) mityczny bóg płodności, towarzysz Dionizosa, 6) bosak, 7) konstruktor wysokopiętnego silnika spalinowego, 8) serwatka z mleka owczego, 13) plasterki kielbasy, 15) odpis, 16) państwo z cieniem na tronie, 18) gra sportowa na lodzie, 19) stolica Arabii Saudyjskiej, 21) znane uzdrowisko belgijskie, 22) czarne sukno, żalobne, 24) odrza, 25) naczynie laboratoryjne, 27) państwo w Ameryce Północnej, 28) szpadel, 30) gatunek kawy azjatyckiej, 31) miasto nad Narwią, 33) umieszczenie nasion w glebie, 34) przepływa przez Olsztyn.

„RAYEN”

KUPON „GW” Nr 2

BLIŹNIAKI - SZYFR

6	20	8	17	30	19
18	31	3	13	27	23
22	16	15	1	11	35
26	34	29	5	14	36
2	21	7	33	25	12
10	9	32	4	24	28

Po rozwiązaniu bliźniaków litery ustawione od 1 do 36 utworzą przysłowie polskie, które należy nadesłać jako rozwiązanie.

DIAGRAM LEWY: 6) „Leśny”, „Turkus”, 17) jednostka pracy, 19) dawna nazwa Hokkaido, 3) znawca win, 35) gruba, miękka tkanina bawełniana, 5) wódz Żulusów, 36) formacja drużyny piłkarskiej, 10) głęboka błotnista kałuża.

DIAGRAM PRAWY: 6) rodzaj dużego przedpokoju, 19) jeden z najstarszych indyjskich systemów filozoficznych, 3) każdy ma dwa końce, 16) środek usypiający, 35) rodzaj ciasta, 5) urok, powab, 21) biblijny nieszczęśliwiec, 7) „Aida”, „Tosca”, 24) miasto w Indii w stanie Orisa.

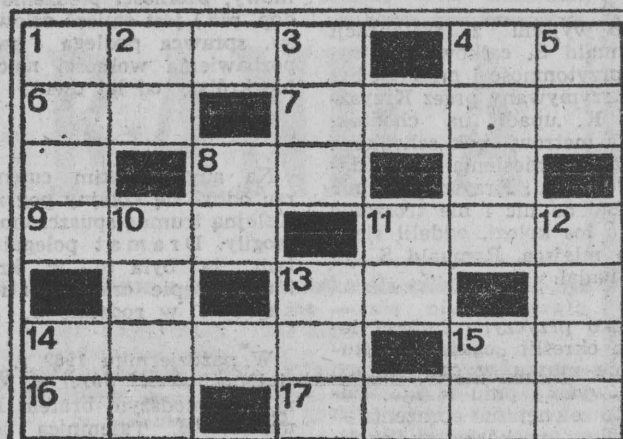
„GENTO”

KRZYŻÓWKA SYLABOWA

POZIOMO: 1) konewka, 4) państwo z Hawany, 6) jedno z miast wojewódzkich, 7) naczynie stołowe do podawania owoców, jarzyn, 8) niejedna w talii, 9) brak regularnego kształtu, 11) wodospad na granicy USA z Kanadą, 13) przyjmuje i wypłaca pieniądze, 14) solowa pieśń iliryczna w operze, 15) żywioł, 16) znak Zodiaku, 17) roślinożerny gryzoł południowoamerykański.

PIONOWO: 1) powieść B. Czeskiej, 2) słynny radziecki lodolamacz atomowy, 3) likwidacja, 4) człowiek kulawy, 5) autor „Uwag o śmierci niechylnej”, 8) rygor, dyscyplina, 10) spokój, opanowanie, 11) jezioro we wschodniej Afryce, 12) sanskryjska epopeja rycerska, 13) mebel do siedzenia, 14) od lury do szatana, 15) kolejka, kolejność, etap.

„GENTO”



UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE:

1) miejsce pod ubraniem do trzymania niespodzianek, 3) dolna część snopa, 5) szwajcarska złotówka, 7) rodzaj pseudonimu, 9) Albert Einstein, 12) własne upodobanie nie liczące się z niczym, 13) klisza z odwróconym obrazem, 14) reszta, pozostałość, 17) zreczyn obrót ciała podczas walki, 18) trawa morska, 20) wprost — francuski aktor teatralny i filmowy, wspak — powściągliwość, 22) wśród motyli, 23) patrzy trzeźwo na świat, 27) Stanisław — polski uczony, rzecznik reform społecznych w okresie Sejmu Czterolitego, 29) obiekt sportowy, 32) $3x-4=2x+2$, 34) symbol tajemniczości, 35) nazwa, 36) ketmia konopio-wata.

LEWOSKOŚNIE:

2) coś na nogę w mieszkaniu, 4) przyrząd stosowany przy leczeniu dróg oddechowych, 6) ryba śledziopodobna, 8) kolorowy ołówek, 10) uzdrowisko ze źródłami wody leczniczej, 11) pedałuje, 15) można go załatwić lub ubić, 16) „wzrost — 165 cm, włosy kasztanowe, oczy zielone, pieprzył na lewym policzku...”, 19) filozof z Miletu, 21) w herbarcie, 23) urządzenie kolecyjne do regulacji zwrotności i sygnałów, 24) matka Tyberiusza, 26) urządzenie do oczyszczania zboża z plew, 28) ruda, 30) maszyna rozszarnicza, 31) mineralny nawóz fosforowy, 33) kromka, 37) ostateczna rozgrywka między zwycięzcami eliminacji, 38) miauczące maleństwo.

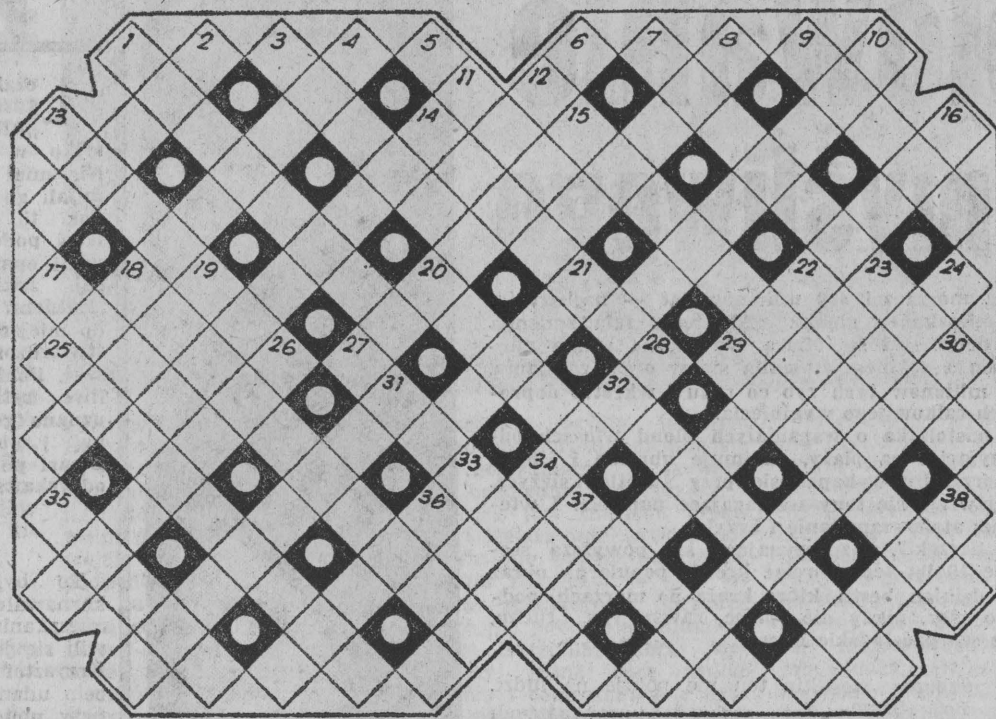
LESZEK

1	2	3	4	5	6	7	8
9							
10							
11							

POZIOMO: 1) Krystyna, popularna niegdyś piosenka, która wylansowała min. „Doliny w kwiatkach”, „Już późno”, 9) nóż ogrodniczy do oczekiwania drzew owocowych, 10) barwnik występujący w marchwi, pomidorach, jajach, 11) pojazd konny używany w XIX i XX w. do spacerów.

PIONOWO: 1) materiał, opalowy, 2) eksponat, 3) rzeka w ZSRR przepływająca w pobliżu Temirtau, 4) wprost — wyspy sąsiadujące z Timorem, wspak — pole uprawne, 5) solenizantka z 29 kwietnia, 6) wyrobisko górnicze, 7) biblijna miejscowość znana z cudownej przemiany wody w wino, 8) plemię z mieszkające głównie Wybrzeże Kości Słoniowej i Ziote.

„HELLES”



NAGRODY

Komplet filizanek ze szkła żaroodpornego otrzymał tym razem Bolesław Obara z Su-praśla. Rozwiązał On prawidłowo trzy zadania szaradziarskie zamieszczone w Gazecie nr 166 z dnia 30-31.08-1.09.91 r.

Ponadto rozlosowaliśmy 15 bonów oszczędnościowych

PKO. Oto lista ich posiadaczy: Ryszard Rydel z Goldapi, Jerzy Krzywoszewski z Pisz, Walerian Wasilewski z Kowal Oleckich, Grażyna Gawęda z Bakalarzewa, Ryszard Siur-nicki z Nowogrodu, Wanda Duda z miejscowości Pamry,

Danuta Malec z Augustowa, Jerzy Kraliński z Łomży, Stanisław Szepietowski z miejscowości Piętki Gręzki oraz Barbara Twardowska z miejscowości Strojnie. Nagrodzeni z Białegostoku to: Józef Czy-żewski, Beata Sidorowicz, E-

wa Słomienko, Stanisław Pa-jewski i Stanisław Krętowski

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej” (ul. Su-praśka 1, pokój 29). Bony oszczędnościowe PKO wyślemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (bk)

Centro Stal

U nas kupisz wszystko!

Przedsiębiorstwo Państwowe
Obrotu Wyrobami Hutniczymi
15-390 Białystok, ul. Octowa 3

SZEROKI ASORTYMENT STALI

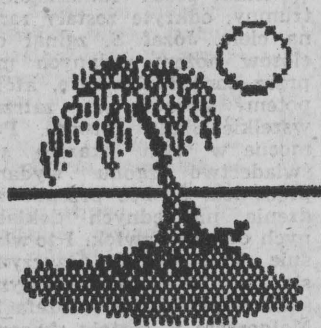
- żelazna Ø 6-30 mm
- okrągła gładka Ø 6-200 mm
- blacha ocynkowana trapezowa gr. 0,55 i 0,73 mm
- blacha czarna gr. 0,5-32 mm
- kątowniki od 20x20x3 mm do 90x90x10 mm
- płaskowniki od 20x6 mm do 80x10 mm
- ceowniki od 40 mm do 200 mm
- dwuteowniki od 80 mm do 180 mm
- teowniki 30 mm
- rury czarne i ocynkowane instalacyjne od 1/2-3 cali
- rury czarne bez szwu Ø 16 do 108 mm oraz 373x7,1 mm.

Ceny wyrobów hutniczych w granicach od 3,050 zł/kg do 8,550 zł/kg.

Gwarancja jakości. Przyjmujemy reklamacje. Prowadzimy sprzedaż hurtową i detaliczną. Przy sprzedaży detalicznej doliczamy podatek. Załadunek suwalcami. Przy większych ilościach możliwa negocjacja cen.

Dział Handlowy tel. 333-83
Centrala tel. 250-63 do 67
Zapraszamy w godzinach od 8.30 do 16.
U NAS NAJTAŃNIEJ.

k 10241-0



UWAGA KLIENCI!

HURTOWNIA „CYTROPOL”

w Łomży
przy ul. Poznańskiej 154
Biuro
ul. Wojska Polskiego 119
tel. 39-03

OFERUJE ODBIORCOM

następujące towary:

- CYTRUSY, NAPOJE
- SŁODYCZE, KAWA, HERBATA, PIWO, WINO, PAPIEROSY
- GUMY DO ZUCIA
- ORAZ INNE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

HURTOWNIA czynna w godz. od 8-20.

CENY

KONKURENCYJNE

k 10257-00

Najlepsze materiały

na chodniki, alejki, parkingi, zatoki autobusowe, przejazdy kolejowe, wjazdy do posesji

— produkowane maszyną niemiecką, z komponentami i farbami niemieckimi:

- w różnych kolorach
- o najniższych cenach w kraju
- o dużej wytrzymałości
- łatwość w układaniu
- estetyka

Do nabycia:

PPDOM, Spółka z o.o.
w Będkowie k. Szczuczyna

Informacje można uzyskać również

w Łomży, tel. 168-656 (wieczorem).

Lg 7040-1

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

ROMAN KARKOSIK CZERNIKOWO
Zakład Obrótu Metalami
Toruń, ul. Szosa Chelmińska 34/36

zaprasza do nowo uruchomionego
PUNKTU SKUPU METALI KOLOROWYCH
w Bielsku Podlaskim
przy ulicy Batorego 34, tel. 35-84
NATYCHMIASTOWA PŁATNOŚĆ.

NAJWYŻSZE CENY

Miedź	do	19.000 zł
Brąz	do	11.000 zł
Mosiądz	do	10.000 zł

PUNKT SKUPU CZYNNY

codziennie od 8 do 17

g 8237-00

Sprzedaż węgla, koksu, wapna, cementu, cegły, eternitu, materiałów izolacyjnych.

CENY KONKURENCYJNE

Możliwość dowozu do 30 km od Łomży.

SKR PIĄTNICA

Tel. 62-10 Łomża
k 9983-0

PGR KRYNKI Zakład Rolny SZUDZIAŁOWO

posiada do sprzedaży 12 ton wólczyk w szerokiej gamie kolorów, w cenie umownej od 24 tys. zł do 48 tys. zł za kg.

Kontakt telefoniczny:
Szudziałowo 14-47 lub Krynki 100

g 8345-1

usługi

KOLOR — naprawa. 216-33 Konof-czka.

AUTOALARMY — zakład autory-zowany, inż. Sosnowski, Gedy-mina 21.

UKEADAM glazura, terakota, boazerie, usługi hydrauliczne, malowanie, tapetowanie, tel. 415-445.

DRZWI: harmonijkowe, drewniane, plastikowe, pancerne, anty-wyważeniowe, tapicerka, zabezpie-czenie, załuski kolorowe, piono-we uszczelnianie. 415-668 Rosen-zeld.

GARAZE, haki, kraty, 294-77.

NARZĘDZIA kompletny, dziewiar-stwo, sprzedaż — produkujemy: Kutyry Białystok — 43-84-76, 43-19-49 — dzierżawia.

DRZWI: antywłamaniowe, Augu-stów, 21-16.

NAPRAWY blacharsko-lakiernic-zne, zabezpieczenie antykorozyj-ne. Poleska 61, 521-875.

g 8273-0

LEK. specjalista ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka Bogusław-skiego 6, poniedziałki, środy, piątki od 15.

Lg 8355-00

samochody

NOWE fiaty 126p (na gotówkę, na raty, system argentyński) oferu-je fabryczny punkt sprzedaży FSM, Białystok, Branickiego 19 (Automobilklub), tel. 417-688.

SAMOCHOZY zachodnie nowe: Nissan Sunny, z pełną gwarancją, Toyota Camry i zachodnie uży-wane. Fiat 126p za gotówkę i na raty oraz Polonez „Caro” do na-bycia w Salonie Samochodowym „KONRYS” w Białymstoku, ul. Wierzbowa 5, tel. 511-226.

SPRZEDAŻ — komis samochodów dostawczych, ciężarowych: Fordy, Mercedesy, Volkswageny. Dudy wybór, INTER CAR — Lubartów — szosa na Lublin 204.

ZNAKOWANIE pojazdów i przed-miotów wartościowych. SOMERW, KT autoryzowany serwis szwedzkiej firmy SLAS, Zwycięstwa 10, tel. 511-257.

g 7627-00

lokale

AGENCJA Prawnicza „Dominium” kupi — sprzeda mieszkania, do-my, działki — wynajmowanie mieszkań. Lipowa 16a, 219-40.

PROFILE Pisz — kupno, sprze-daż nieruchomości, Olsztyńska 24, telefon 223-61.

WYNAJME na biuro lokal z tele-fonem, kuchnią i łazienką. Sie-miatyczne, ul. Słowickiego 27. Wybór ofert 21.09.91 r. godzi-na 12.

ODDAM w dzierżawę lokal usłu-gowo-handlowy w atrakcyjnym punkcie Głizycka. Tel. 25-80, ul. Śmętki 4/15.

Sig 4698-00
Gg 4818-1

Sprzedam budynek u-sługowo-mieszkalny w stanie surowym zam-kniętym. Atrakcyjna lokalizacja w centrum Łomży.

„TYTAN”
Polowa 45
tel. 64-78, 169-915
Lg 7003-1

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 w Grajewie na podobne lub więk-sze (z dopłatą) w Głizycku lub w Łomży. Władomski: Łomża tele-fon 168-951 wewn. 333. Głizycko-28-82 w godz. 8.00-18.00.

Lg 7017-

Wojewoda Suwalski

OGLASZA KONKURS

na stanowisko DYREKTORA

Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „LAS”

w Olecku

Kandydaci powinni posiadać:

- wykształcenie wyższe lub średnie (techniczne lub ekonomiczne)
- znajomość funkcjonowania podmiotów gospodar-czych
- minimum 10-letni staż pracy, w tym na stano-wisku kierowniczym 5 lat
- dobry stan zdrowia
- wiek do 50 lat

Oferty składane przez kandydatów powinny zawie-rać:

1. Kwestionariusz osobowy, fotografię i życiorys
2. Podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora
3. Wstępna koncepcję kierowania działalnością i rozwoju przedsiębiorstwa
4. Uwierzytelniony odpis dokumentów stwierdzają-cych posiadane wykształcenie
5. Dokumenty stwierdzające staż pracy na stano-wiskach kierowniczych
6. Opinię z poprzednich miejsc pracy za okres 5 lat
7. Opinię z aktualnego miejsca pracy
8. Aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia

Oferty należy składać w sekretariacie Przedsiębiór-stwa Produkcji Leśnej „Las” w Olecku w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

Informacje o przedsiębiorstwie kandydaci będą mo-gli uzyskać w Przedsiębiorstwie, tel. 25-82 Olecko,

k 10286-1

IDZIE ZIMA — PRZYGOTUJ SWÓJ PIEC!

Firma „CEBO” COMPANY

18-402 Łomża, box 20
tel. 169-244 wew. 238
Al. Legionów 143

proponuje

palacza automatycznego centralnego ogrzewania MAN
Ten palacz nie zawiedzie, pali olejem opałowym, a więc oszczęd-nie i czysto. Może być zamontowany w każdym tradycyjnym piecu c.o. bez specjalnych przeróbek.

Koszt zakupu i montażu zwraca się bardzo szybko.

Przygotuj swój piec — ciepły piec to ciepły dom!

WET JET X SUPER ROOF CEMENT X FABRON II

Te trzy środki amerykańskiej firmy PACE gwarantują bezpieczny dach nad głową przez cały rok. Uzupełniaj każdy przeciek w każdych warunkach. Można nimi uszczel-niać dachy kryte blachą, papą, eternitem bezpośrednio po deszczu i w temperaturach do minus 10 stopni C.

dystrybutor: „CEBO” 18-402 Łomża, box 20
tel. 169-244 wew. 238
Al. Legionów 143

p 150-0

■ ABY ZAISTNIEĆ NA RYNKU ■ ABY UTRZYMAĆ POZYCJIE ■ ABY ROZWINĄĆ DZIAŁALNOŚĆ ■ ABY KUPIĆ ■ ABY SPRZEDAĆ

Trzeba się reklamować!

GAZETA WSPÓŁCZESNA

TO NAJWIĘKSZA LICZBA CZYTELNIKÓW

■ TO 1.000.000 egzemplarzy w miesiącu

To największa objętość To pewność To jakość

„GAZETA WSPÓŁCZESNA” JEST NAJLEPSZYM MIEJSCEM DO PRZEDSTAWIENIA SIĘ!

Proponujemy niższe dla stałych klientów!

Oferujemy miejsce w naszych białostockich gablotach!

Już za 1500 zł od słowa, TWÓJ anons będzie wisiał tydzień!

Zapraszamy do naszych biur ogłoszeń:

W BIAŁYMSTOKU przy ul. Suraskiej 1, tel. 251-16 w godz. 7.30-18.

W ŁOMŻY przy Alei Legionów 7, tel. 57-96

W SUWAŁKACH przy ul. Kościuszki 32, tel. 30-00.

usługi

TELEFAPRAWA, dekoder PAL, kable sterownicze, telegrafista, 10-11. Sg 6390-90

TANIS profesjonalne systemy alarmowe, Pomiechowski, Giżycko, tel. 80-14. Sg 7449-9

PHILIPS Sharp - serwis autoryzowany, 61-14-14, ul. Słonecznikowa 32. Sg 8728-9

AGENCJA Usługowa w Grawieju oferuje sprzedaż mieszkań, opiekę nad dziećmi, opiekę nad ludźmi starszymi. Grawiej, tel. 80-14. Sg 6109-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Usługowe Ochrony i Doszoru Mienia w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 17/1 (biurowiec ECHS) przyjmuje do ochrony i dozoru nieruchomości osób prawnych i fizycznych. Zapewniamy wysoką jakość świadczonych usług. Wiadomość tel. 418-078, po godz. 16 tel. 516-338. Sg 8408-1

GLAZURA TERAKOTA

Zwycięstwa 25a

ZAŁUŻE - produkcja Goldap, Ustronie 4, tel. 150-433. SU 180-0

ZAŁUŻE, 21-00 Łomża. Sg 7058-0

SPECJALISTA reumatolog przyjmuje środy, piątki godz. 15-17. Osiedle Białostockie, ul. Radziwiłłowska 17 (od Kozłowej). Sg 8339-0

CWICZENIA korekcyjne wad postawy - specjalista instruktor I klasy. Łomża tel. 46-77. Sg 7098-1

lokale

WYNAJEM i sprzedaż mieszkań. Agencja „Mazury”. Elk, Mickiewicz 4. Sg 8404-0

SPRZEDAŻ pawilon kontenerowy 24 m kw. Fasty 178. Sg 8414-00

SPRZEDAŻ dwa pawilony handlowe 30 m kw., 40 m kw. w Białymstoku, w dobrych punktach handlowych. Wyszków, tel. 80-63. Sg 841-00

POSZUKUJE lokalu gospodarczego do 30 m kw., tel. 412-555. Sg 8720-1

LOKAL o pow. 70 m kw. na cichą działalność rzemieślniczą, hurtownię - wynajmę. Antoniewicz 11. Sg 8434-1

LOKAL z wyposażeniem w centrum Elku - oddaję. Elk, Wojska Polskiego 43, pokój 21. Sg 7656-1

WŁASNOŚCIOWE M-5 w Augustowie zamienię na Białostok, tel. 754-108. Sg 8254-00

WŁASNOŚCIOWE M-5 w Suwałkach sprzedam lub zamienię na Augustów lub Białostok. Suwałki, ul. Andersa 3A/13. Sg 7497-1

M-4 w Iławie sprzedam. Iława, tel. 46-94 po 16.00. Sg 7447-1

SPRZEDAŻ własnościowe M-3. Łomża tel. grzecznościowy 16-09-53 po 16.00. Sg 7043-1

M-3 w Augustowie sprzedam. Augustów 45-103. Sg 7444-0

SPRZEDAŻ mieszkanie własnościowe M-3 Grawiej, tel. 31-03. Sg 5110-1

SPRZEDAŻ M-3, 49,5 m kw., III piętro, garaż. Giżycko, Nowowiejska 35/18. Sg 4821-00

samochody

SPRZEDAŻ mieszkanie 80 m kw. w centrum Zambrowa, 88-96 (po 20). Sg 7068-1

STANCJA uczniowska. Drebnińska 26/1. Sg 8716-1

LETNIA kuchnia wynajmę malżewstwu. Dojłydy Górne, Solnicka 3. Sg 8708-1

WYNAJME willi firmie. Pokój panom, tel. 75-12-10. Sg 8335-1

WYTWORNIJA stół ogrodzeniowy wykonuje stół ogrodzeniowy z drutu własnego, powierzonego o wymiarach od 1 x 3 cm do 10 x 10 cm. Sprzedajemy stół po cenach niższych. 19-400 Olecko, Grunwaldzka 18. Sg 8242-0

ZAKŁAD Ceramiki Budowlanej oferuje sprzedaż cegieł pełnej, dziurawki, szerszeńców, Nr tel. 121-185 Dąbrowa Białostocka. Sg 8408-00

KOSMETYKI, chemia, duralux - hurtownia Cosmetics, Marlanowo k. Łomży. Sg 7034-0

WYWANY - hurtowo, 125 tys. metr kwadratowy. Miynowa 21, tel. 220-08 (8-16). Sg 6801-0

różne

KRAZ 265B stan bardzo dobry sprzedam. Barczewski, Urzyski 2-19-46 Wieliczka, Suwałki. Sg 7456-1

ZUKA z termą sprzedam. Suwałki, Gdańska 18. Sg 7448-1

TRABANTA w wersji inwalidzie! sprzedam. Piaz tel. 222-38. Sg 7453-1

VOLKSWAGEN golf (1979) diesel, stan dobry, tanio sprzedam. Sipa, Antonowo 23 Giżycko. p 160-1

SPRZEDAŻ mebla 315 (1981) oraz piec c.o. 2 m i 2,5 m. Celowniczka 19. Sg 8724-1

TANIO sprzedam fabrycznie nową nysę - Łomża, 189-908. Sg 7063-0

SPRZEDAŻ zuka. Sterlawki Wielkie koło Giżycka, Czejd. Sg 4822-1

OPEL rekord diesel (1985), tel. 14-82 Giżycko. Sg 4818-1

SPRZEDAŻ mieszkanie o pow. 64 m kw. w Węgorzewie, samochód dostawczy „Daf-400” rok 1988, samochód „Ford Transit” rok 1982. Węgorzewo, tel. 23-83. Sg 4917-0

SPRZEDAŻ kwalifikowane sadzonki porzeczki czarnej odmiany Ojebny. Cena do uzgodnienia. Kosk Józef Koski 20. telefon Perlejewo 71. Sg 4704-1

SADZONKI porzeczki czarnej - niedrogo sprzedam. Korycin, tel. 125, Bakun Stanisław. Sg 8712-0

SADZONKI porzeczki. Wszystkie odmiany zarejestrowane w Polsce. Jerzy Wilczewski, 16-134 Białostok 51, tel. Białostok 16. Sg 8334-00

SKALNIKI, iglaki, porzeczka czarna, sadzonki truskawek i inne, sadzonki wysokiach również. Gospodarstwo szkolarskie. Słobodka, 16-411 Szypliszki, tel. 64-62 wew. 59. SU 222-1

SADZONKI czarnej porzeczki (titania ojeby), aronii. Szkółka Kwałifikowana, Zambrow, tel. 26-55. Sg 8394-00

ZAMOWIENIA na kwalifikowane sadzonki Ojebyna przyjmuję, tel. 41-46-78 (po godz. 19). Sg 8318-1

SPRZEDAŻ drewna. Augustów, tel. 21-16. Sg 8297-0

OBLIGACJE - kupię, tel. 15-34-48 (w godz. 15-19). Sg 8204-0

DESKI palatowe - dużą ilość kupię. Giżycko, tel. 40-24. Sg 4923-00

SPÓŁKA zrywna „BuDo” ogłasza zapisy dzieci, młodzieży, dorosłych do sekcji taekwondo - Jerzy Miller (drug dan) - Łomża 168-159. Sg 7090-0

SPRZEDAŻ kurki włoski, trzy-nastoletni, szarego, Białystok, Zawadzki 8 lub Mławie, tel. 14, gm. Sokółka. Sg 8340-1

SZTUCERY Remington i Winchester - sprzedam tanio. Bańlowa 50. Sg 8709-1

PRACA sprzedawcy mięsa, Elk, Piłsudskiego 23. Sg 7657-1

PRACA na Zachodzie. Koperta i znaczek. Hryhorowicz, Białystok 5, skr. 18. Sg 6056-1

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w Białymstoku

organizuje w dniu 1 października 1991 r. (wtorek)

TARGI DRZEWNE

w ramach sesji ofertowej sprzedaży drewna.

Sesje targowe odbędą się jednocześnie w siedzibach trzech Zakładów Transportu i Spedycji Lasów Państwowych, a mianowicie:

— w Augustowie, ul. Turystyczna 17/19 (świecila Nadleśnictwa Augustów)

— w Białymstoku, Al. 1000-lecia P.P. 75

— w Giżycku, ul. Suwalska 37

ROZPOCZĘCIE TARGÓW - godz. 11.30

Na Targi zapraszamy wszystkich chętnych do zakupu surowca drzewnego. Z regulaminem Targów zapoznać się można we wszystkich Nadleśnictwach, Zakładach Transportu i Spedycji oraz w biurze OZLP Białystok, tel. 520-875, albo od godz. 10 w miejscach prowadzenia sesji.

Warunkiem przystąpienia do Targów jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. wartości przewidywanej transakcji.

Wadium należy wpłacić gotówką lub czekiem potwierdzonym w miejscu Targów najpóźniej przed ich rozpoczęciem.

ZAPRASZAMY!

k 10359-1

ZARZĄD MIASTA i GMINY w Łapach

informuje, że

dnia 8 października 1991 r. o godz. 10 w siedzibie Zarządu w Łapach, ul. Gen. W. Sikorskiego 24, w sali konferencyjnej na parterze zostanie przeprowadzony przetarg ustny na sprzedaż działek budowlanych, stanowiących własność Gminy Łapy, przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinna szeregową.

Szczegółowe informacje o położeniu działek, powierzchni, cenie wywoławczej zostały wywieszone na ta licy ogłoszeń w Urzędzie, na parterze. Informacje o przetargu mogą być udzielone telefonicznie pod numerem tel. Łapy 22-51 wewn. 85 lub 87. Wadium w kwocie 1,5 mln złotych za jedną działkę winno być wpłacone w kasie Urzędu Miasta i Gminy w Łapach, pokój 203, najpóźniej w przeddzień przetargu. Przetarg może zostać odwołany bez podania przyczyn.

k 10345-1

ZARZĄD MIASTA i GMINY w Łapach

informuje

zainteresowanych zakupem na własność lub otrzymaniem w wieczyste użytkowanie gruntów stanowiących własność Gminy, że w wyniku zmiany przepisów z zakresu gospodarki gruntami sprzedaż lub oddawanie w wieczyste użytkowanie odbywa się w drodze przetargu. Informacje o przetargach są podawane do publicznej wiadomości.

W związku z powyższym wcześniej złożone podania do tutejszego Urzędu o przydzienie działek budowlanych pozostają bez rozpatrzenia.

k 10344-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PKS w Suwałkach

organizuje po konkurencyjnych cenach KURSY SAMOCHODOWE na prawo jazdy

— kat. C — samochody ciężarowe

— kat. D — autobusy

— kat. E — przyczepy

Zapisy przyjmuje PPKS Suwałki, ul. Wojska Polskiego 100, pokój 15, tel. 52-41 wewn. 245. Sg 7461-1

AUTO-KOMIS

Kupno-sprzedaż:

— samochody osobowe

— samochody ciężarowe

— samochody dostawcze

— przyczepy campingowe

— sprzęt motorowodny

— motocykle

Minimalna prowizja. Pojazdy przeznaczone do sprzedaży parkują bezpłatnie.

Elk, Kilińskiego 5 tel. 41-27. Sg 7655-1

ZARZĄD Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach

uprzejmie zawiadamia

członków oczekujących na mieszkania, że Spółdzielnia oferuje przydział mieszkań własnościowych po spełnieniu warunków:

1. Zawarcie umowy ze Spółdzielnią na następujących zasadach:

— wpłatą 20 proc. kosztu budowy mieszkania łącznie z waloryzacją wkładu mieszkaniowego w terminie 14 dni od dnia podpisania umowy

— pozostałą należnością z tytułu wkładu budowlanego określającą strony w umowie (członek-Spółdzielnia)

— termin oddania mieszkania do eksploatacji określa się wstępnie na 1 rok od podpisania umowy

2. Wstępny koszt budowy mieszkania na dzień ogłoszenia niniejszej oferty wynosi 2.600.000 zł (1 m kw. pow. użytkowej).

3. Finansowanie kosztów budowy mieszkania jest możliwe ze środków własnych członka lub z kredytu zaciągniętego we własnym imieniu.

k 10340-1

HURTOWNIA „BIS” zaprasza

Elk, ul. Kolonia 2 Osiedle Konieczki tel. 25-20

oraz

Filia w Orzyszu, ul. Polna 10

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE:

— chleba, czekolady, syropy

— napoje, olej, kawa, słodycze

— orzeszki ziemne, ciasta

— herbata, przyprawy

Sprzedaż hurtowa. Ceny konkurencyjne

ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE:

— glazura, terakota, sanitariaty, włoskie komplety łazienkowe

Duży wybór. Sprzedaż detaliczna.

Godziny pracy:

poniedziałek-piątek 8-16

sobota 8-13

Dojazd ul. Sikorskiego i ul. Berlinga. Sg 8441-0

OKAZJA! SKORZYSTAJ!

Przedsiębiorstwo Budowlane „UNIBUD”

Spółka z o.o. w Bielsku Podlaskim

zatrudni:

murarzy-tynkarzy

cieśli-stolarzy

zbrojarzy

na budowy woj. białostockiego, łomżyńskiego i na terenie Warszawy.

BARDZO ATRAKCYJNE WARUNKI WYNAGRODZENIA

WYJAZDY ZA GRANICĘ - ZSR, NIEMCY CZEKA MY!

Informacja: Bielsk Podlaski, ul. Brańska 132, tel. 42-42 wewn. 28 k 10288-0

Dyrekcja Hotelu „POLONEZ” w Łomży

odda w ajencję szatnię i parking

Szczegóły do omówienia na miejscu. k 10361-1

CEGLE

ceramiczna pełna i dziurawka

oferuje:

producent - Cegielnia w Matwicy gm. Nowogród

ul. Łomża 17-65-21

UWAGA! Przy zakupie ponad 1000 szt. udziela bonifikaty 10 proc.

Sg 7045-0

NOT w Białymstoku

przyjmuje zapisy na KURS:

języka angielskiego

języka niemieckiego

Zgłoszenia do dnia 20.09.1991 r. przyjmuje NOT Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 2, pok. 113, tel. 212-75. k 10351-1

DZIAŁKĘ 1,80 ha nad jeziorą, ciągnik Ursus C-3P, rozrzućnik o-bornika, piług dwukobowych i inne sprzedam. Henryk Górski, Gólabki, 19-521 Stozna, Suwałki. Sg 7460-1

SPRZEDAŻ działkę budowlaną 0,47 ha, Goniadz, ul. Doliostowska 8. Sg 161-1

SPRZEDAŻ działkę rekreacyjną w Międzyrzeczu k/Suwałki, 647 m kw., tel. 511-888. Sg 8395-1

DZIAŁKĘ budowlaną (rozpoczęta budowa) sprzedam. Augustów, ul. Nadzeczna 111, tel. 40-55. Sg 7445-0

SPRZEDAŻ działki budowlane i rzemieślnicze, Łomża, Kraska 15, Zbigniew Jankowski. Sg 7049-1

SPRZEDAŻ tanio działkę budowlaną - Łomża, Kraska 21. Sg 7051-1

DZIAŁKA budowlana 1500 m. Łomża, ul. Nowogrodzka 118. Wiadomość: Łomża, Al. Legionów 26/3. Sg 7053-0

SPRZEDAŻ działkę o pow. 17,5 tys. m kw. Wysokie Mazowieckie. Oferty Biuro Ogłoszeń „8436”. Sg 8436-1

SPRZEDAŻ działkę budowlaną 27 arów, ogrodzoną, zagospodarowaną we wsi Czarnocin 162 koło Łomży. Sg 7047-1

DZIAŁKI budowlane - rzemieślnicze - sprzedam. Fasty 151, tel. 512-604. Sg 8147-0

GOSPODARSTWO rolne 22 ha, skanalizowane - sprzedam. Kasprzyk, Markowskie, 19-404 Wieliczki, woj. suwalskie. Sg 7450-1

GOSPODARSTWO 30 ha, zabudowania nowe, sprzęt rolniczy sprzedam. Mieczysław Tomaszewski, Zubronajce 16-412 Stary Pol-wark. Sg 7460-1

GRUNT o pow. 5,73 ha we wsi Kupo - Folwark (stawa rzeka, jezioro) sprzedam. Józef Burzyński 16-411-Szypliszki. Sg 7440-1

SPRZEDAŻ gospodarstwo rolne 5 ha z budynkami. Wiadomość: Konarzycze 63. Sg 7061-1

SPRZEDAŻ ciągnik rosyjski T-25 (1985). Waldemar Dziurzyński, Sedki k/Elku. Sg 7658-1

SPRZEDAŻ ciągnik oraz sadzarkę, Jackowski, Saniki 14. Sg 8721-1

KOMBAJN Bizon Z-58 sprzedam. Murawski Trzciannę 16-422 Wychoźne. Sg 7452-1

MAŁY ciągnik ogrodniczy naped Diesel na 4 kół podnośnik prze-kładnik mocy stan techniczny idealny sprzedam. Suwałki, Mercekiego 27, tel. 58-22. Sg 7446-1

URSUS C-330 - sprzedam. Romuald Rapczyński, Sumowo 15, gm. Sejny, tel. 110. Sg 7443-00

ZAPRASZAMY

do BIURA REKLAM i OGŁOSZEŃ

GAZETA WSPÓŁCZESNA

BIALYSTOK - ul. Suraska 1, tel. 251-16, 232-41 (godz. 7.30-18)

BIALYSTOK - ul. Zwycięstwa 8/10, tel. 512-570 wew. 10 (godz. 10-15)

BIELSK PODLASKI - ul. Widowska 4 (Advocat), tel. 35-22 (godz. 9-15)

ELK - ul. Wojska Polskiego 47 (MDK), tel. 44-91 (godz. 8-15)

GIŻYCKO - ul. 1 Maja 14 (redakcja „Gazety Giżyckiej”), tel. 22-31 (godz. 8-16)

GRAJEWÓ - ul. Wojska Polskiego 20 (Miejsko-Gminny Dom Kultury), tel. 29-91 (godz. 8-15)

HAJNÓWKA - ul. Piłsudskiego 14 (dawny hotel OHP), tel. 45-58 (godz. 9-17)

ŁOMŻA - Aleja Legionów 7 - Oddział „GW”, tel. 56-97 (godz. 8-15)

ŁAPY - Plac XX-lecia 15 (Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury), tel. 23-00

SUWAŁKI - ul. Kościuski 32 - Oddział „GW”, tel. 30-00 (godz. 9-15)

SUWAŁKI - ul. Kościuski 110, tel. 79-74 (godz. 8-16)

SOKÓŁKA - Plac Kościuski 1 (UMIG), tel. 22-45 (godz. 8-14)

SIEMIATYCZE - ul. Legionów Piłsudskiego (UMIG), tel. 55-27-11 wew. 22 (godz. 8-15)

za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

METALBYT Białystok

WURTH

Przedsiębiorstwo Obrotu Wyrobami Metalowymi i Usług Technicznych „METALBYT” spółka z o.o.

15-502 Białystok, ul. Plażowa 37

tel.: 411-217, 411-272, 431-425, 431-450

fax: 413-207 telex: 852426

WURTH - Polska

01-258 Warszawa, ul. Wojska 153

tel. 36-71-02, 36-68-21 w. 93, 30

fax: 36-71-02

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

od 7.15-16.00

oraz w każdą sobotę 8.00-14.00

Oferujemy do sprzedaży w detalu i hurcie wyroby złączne najwyższej jakości firmy WURTH.

SZCZEGÓLNE ZASTOSOWANIE W MOTORYZACJI.

Samochody niemieckie, włoskie, francuskie, cała Europa wyposażona jest w śruby firmy WURTH. Ich wytrzymałość daje gwarancję bezpieczeństwa jazdy. Przedłuża żywotność samochodu.

„WURTH - Polska” oferuje:

— elementy złączne: śruby, nakrętki, wkręty, nitry zrywalne itd.

— narzędzia ręczne dla warsztatów samochodowych

— produkty chemiczne (pasty uszczelniające i montażowe, kleje, środki zabezpieczające i pielęgnacyjne do samochodów, silikonu itd.)

— elektro- i pneumatyczne narzędzia

Ponadto oferujemy

SAMOCHODOWE RADIOODTWARZACZE STEREOFONICZNE firmy „NAT”

z kompletem głośników oraz z kieszenią demontażową chroniącą przed kradzieżą

cyfrowy wyświetlacz

możliwość podłączenia dodatkowego zestawu głośników, znakomita jakość odbioru

CENA PROMOCYJNA TYLKO 1.300.000 zł.

ZAPRASZAMY

k 10300-0

RADY PORADY SZARADY



TRZASKA

W polu błękitnym młody dwoma ułaman, mi srebrnymi mieczami ku sobie w slup, półkolejczy złoty, barkiem do dołu. W klejnocie, na pawim ognie taki sam półkolejczy i miecze, labry błękitne podbiłte złotem.

Istnieje jedna odmiana - rękolejczy mieczy złote są równo na tarczy jak i w klejnocie.

Inne nazwy herbu. Biała, Lubiewa, Lubiewo.

Z powstaniem herbu związana jest legenda, która przytacza do K. Nieśkreckim: „Z tej zaś okazji ten herb nadany kawalerowi nazwanemu Trzaska, od Bolesława Chrobrego Króla, gdy albowiem w okazy, nieprzyjacieli na samego Króla, z mieczem nacierali, pomieniony rycerz, saskawiając Pana swego, swoim go orężem odcinał, nie mógł jednak długo utrzymać na sobie siły nieprzyjacielskiej: bo gdy w kark nieprzyjaciela zajechnał natężonym impetem, miecz mu się po samą prawie rękoleję spadał, co widząc Chrobry, swego mu co prędzej podał, którym silny z natury kawaler nie tylko tego, ale i smierć zgrał, ale i drugich tak po sobie, że się pestym trupami w kolo opasał, ale i ten sam miecz na k-niec mu przysnął, którego, gdy po wygranej pot. czc. oddawał Bolesławowi Królu, mu w rękę grode udawał jego i serca tak pięknego, w ten kształt herb ułożył...”

Najstarsza wzmianka (wg Kapię - Milewskiego) pochodzi z roku 1393 i dotyczy roku Tysiąca z ziemi wiziński.

Aktem unii w Horodzie herb został przeniesiony na Litwę. Nie jest znany przedstawiciel



PANNA: 23 VIII - 22 IX

Szykuje się podróż, która jednak nie będzie udana. Główny jej cel raczej nie zostanie osiągnięty, w zamian najpewniej materialna strata. Może więc warto odłożyć ją na później? Może lepiej przeczekać złą podróżniczą passę? Panny, które pozostaną w domu czeka tygodni taki sobie, ale na szczęście bez żadnych niepomyślnych, wydarzeń.

WAGA: 23 IX - 22 X

Niewykluczone drobne nieporozumienia w domu lub w pracy. Nie przeceniajmy ich wagi, ale też i całkowicie nie lekceważmy. Jeśli można coś wyjaśnić, wyjaśnijmy bez ociągania. Zapomniane drobniaki często zachowują się jak drobna drzazga, która potrafi wywołać z czasem spory ropień. Zatem postarajmy się nie dopuścić do takiej sytuacji, pamiętając jednocześnie o łaskie i rozprawie.

SKORPION: 23 X - 22 XI

Nasza niechęć do słuchania rad może w tym tygodniu zaowocować szeregiem niezbyt sympatycznych wydarzeń. Który to już raz z rzędu, prawda? Może warto postarać się zmienić choć trochę charakter? Może warto powiedzieć sobie, że inni też czasem mogą mieć rację i że nie jesteśmy otoczeni samymi tylko wrogami. Dobra rada pochodzi od kogoś kto jest nam przychylny to rzecz czasami bezcenna. Sprawdźmy to, a sami się o tym przekonamy.

STRZELEC: 23 XI - 21 XII

Dni raczej dobre, układy pomyślne. Może więc warto rozpocząć wreszcie tę pracę, z której rozpoczęciem tak długo już zwlekamy? Najtrudniejszy bywa początek, kiedy jednak będziemy już to mieli za sobą, reszta pójdzie jak z płatka. Dobra chęć i praca w tym tygodniu to polowa sukcesu, reszta przyjdzie niejako sama.

KOZIOROŻEC: 22 XII - 20 I

Chyba kończy się nasza pomyślna passa. Za kilka dni sami się o tym przekonamy. Co zatem robić? Przede wszystkim nie zalamywać rąk i pracować dalej. Będzie

nam teraz trudniej, ale przecież to jeszcze nie koniec świata. Tak czy owak warto zaciągnąć zęby i działać, nie oglądając się na zewnętrzne uwarunkowania.

WODNIK: 21 I - 20 II

Szykuje się jakaś awanturka uczuciowa. Nieduża, lecz dosyć uciążliwa. Skoro jednak mieliśmy odwagę coś zacząć, musimy teraz z honorem zakończyć całą sprawę. Z honorem, to znaczy w sposób możliwie uczciwy i jak

HOROSKOP UNIWERSALNY (13.-20. IX 91)

najmniej bolesny dla wszystkich zainteresowanych stron. Bez nieumiejętności, zbędnych gestów i niepotrzebnych rozdrążeń. Nie będzie to łatwe, ale innego wyboru przecież nie mamy.

RYBY: 21 II - 20 III

Tydzień raczej taki sobie, bez specjalnie ważnych wydarzeń, emocji i sensacji. Niektóre Ryby, zwłaszcza te przed trzydziestką, mogą mieć jakieś interesujące spotkania z osobami pięci przeciwnymi, jednakże owe spotkania zbyt wiele w ich życiu nie będą znaczyć, choć z początku może to wyglądać inaczej. Aha! Około czwartku może wystąpić lekkie załamanie psychiczne, związane z wydarzeniami, których się nie spodziewamy. Przejdzie szybko i bez śladu.

BARAN: 21 III - 20 IV

Dobry tydzień, miły i pogodny czas, zwłaszcza dla Baranów starszych, po pięćdziesiątce w każdym razie. W jaki sposób winien zostać wykorzystany? Najlepiej poświęcić go na wizyty u tych naszych krewnych, znajomych i przyjaciół, o których z różnych względów zapomnieliśmy. Oni na nas czekają i w ten sposób sprawimy im miłą

niespodziankę. Tak niewiele to nas kosztuje, więc nie odcinajmy się i ruszmy w miasto z kwiatkami.

BYK: 21 IV - 21 V

Najbliższy tydzień nie zapowiada się najlepiej. Dotychczasowa nuda i apatia może się zmienić w rozdrażnienie. Byłe isierka będzie w stanie spowodować spory ogień, który z wielkim trudem uda się nam ugasić. Unikajmy zatem ostrej spier i w ogóle kontaktów z ludźmi kłóliwymi z natury. Nie wdawajmy się z nimi w żadne dyskusje, najlepiej nie słuchajmy niczego, co mówią, a jeśli już musimy słuchać nie wsłuchujmy się z nimi żadne dyskusji.

BLIŹNIĘTA: 22 V - 21 VI

Tydzień raczej taki sobie, praca, praca i maledzi relaks dopiero w drugiej połowie tygodnia. To chyba nawet dobrze, ostatnio żyliśmy zbyt intensywnie i pora ochłonić, a także wrócić do zwykłych, codziennych zadań. Bliznieta młodsze, w wieku lat około dwudziestu mogą otrzymać interesującą propozycję bardzo ciekawej pracy. Zanim jednak podejmą konkretną decyzję niech się dobrze zastanowią, czy warto i czy podoba.

RAK: 22 VI - 22 VII

Najbliższe cztery dni będą ciężkie lub nawet bardzo ciężkie i to pod wieloma różnymi względami. Taki mamy układ gwiazd i planet, nie na to nie poradźmy, możemy jedynie starać się zminimalizować skutki ich negatywnego oddziaływania. W jaki sposób? Oóż, po prostu, wszystkie siły poświęćmy tylko pracy, niczym innym nie zajmujmy się, postarajmy się zapomnieć o naszych prywatnych sprawach.

LEW: 23 VII - 22 VIII

Jakieś kłopoty ze zdrowiem? Nie przejmujmy się tym specjalnie, ale też nie bagatelizujmy objawów. Jeśli wystąpi ich nasilenie, natychmiast udajmy się do lekarza, najlepiej do takiego, do którego mamy zaufanie. Różniemy także zmienić chwilowo przynajmniej tryb życia. Więcej ruchu, więcej przebywania na świeżym powietrzu. Może jakiś krótki relaks z wędką, bez papierosów i kawy.

WIEDZY TAJEMNEJ KAGODNE TECHNIENIE

Obudzić się w czas...

Powróć do rzeczywistości, po nocy pełnej koszmarów, jaka to ogromna ulga dla rozdygotanej wyobraźni. Takie noce grozą każdemu obywatelowi, bywalcowi przoszonych kolacji lub przyjeź, na których jedzenia tyle, że zostawiać go szkoda. Potem przychodzi rane, czas rozpocząć nowy dzień, a tu zaga piecze, w skroniach łupie, język drewniany, brzuch wzdęty i odbija się błosem z mielonym podanym przez gościnnych gospodarzy tuż przed północą - żeby się nie zmarnowało.

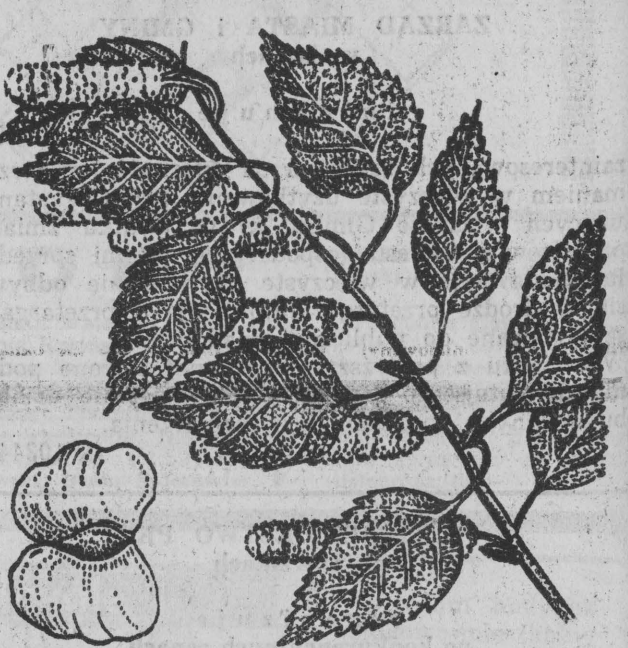
Posłuchajmy, co mówił o śnie poczyty, aczkolwiek uchodzący za głupkowatego Sancho Pansa, giermek Don Kiszota bohater Cervantesa. Ten pisarz hiszpański, Miguel De Cervantes Saavedra, w młodości był żołnierzem i zwyciężym zabijając nieraz tęsklni zmęczony, poobijany, głodny do młodego postania. Bo...

Sen podobnie jak natura ludzka ma także dwójsty charakter. Mówi o tym łaciński przysłowie: nie dla każdego śpie. (Non omnibus dormio). Znacomity poeta rzymski, Lucyliusz żyjący około roku

Zupełnie inaczej wygląda to współczesne. Przed kilkoma dniami mój serdeczny znajomy rozluźniony i radosny, że wszystko dobrze się układa, robota wykonana, szef zadowolony z wyników, położył się do łóżka, żeby odespać swoje. Obudził się następnego dnia w... południe. Zapytał, co to znaczy? Sprawa prosta - nigdy nie należy do tego stopnia się odprężyć, żeby być pewnym siebie, do końca. Nie zdradził treści swoich marzeń sennych, lecz minę miał niewyraźną, gdy wreszcie pojawił się w firmie. Gdyby mu się śniło, że spał w altanie - oznaczałoby to przyszłość pełną nadziei; w samochodzie - niespokojne czasy; w kosiele - chorobę zdrowie, a zdrowemu choroba; z brzydka dziewczyną - niedomagania zdrowotne; z ładną - niepokojem i kłopotami; u rodziców - miłością i poważaniem; z rywalem - radością i strapieniem; obudzić się z płaczem - mieć wyrzuty sumienia.

To wszystko prawda! MAJ

DRZEWY ŚWIATA ROŚLIN



Drzewo Słowian

BRZOZA, obejmująca około 40 gatunków, występuje wyłącznie na półkuli północnej. To drzewo niewiele wytrzymałe na zimno „szło” z cofającym się lodowcem i zasiedliło tundrę.

Najpospolitsza w naszym krajoznazie jest brzoza brodawkowata. Jej nazwa wywodzi się od drobnych kropielek żywicy wydzielanej przez trzcinowate gruczoły pokrywające skórkę najmłodszych gałązek. Ten gatunek rośnie w miejscach suchych i piaszczystych, a zakwita dopiero po 15 latach od wykiełkowania. Kwiaty, zarówno męskie, jak i żeńskie, zbierają się w zwisające kwiatostany zwane „kotkami”. Kwiaty żeńskie wydają owoc - oskrzydłone orzeszki. Brzoza może osiągnąć 20 metrów wysokości i wiek 120 lat.

Nad brzegami rzeki i na torfowiskach rośnie brzoza omszona. Towarzyszy tam olchom, wierzbom i kalinie. Piękna, gruba, bardziej toporna i ciemniejsza kora. Gatunkiem endemicznym dla flory polskiej i prawdziwą osobliwością jest brzoza ojowska. Raczej duży krzew, niż drzewo, o bardzo drobnych liściach została odkryta i opisana dopiero w 1805 r. Pierwsze, podane naukowemu opracowanie egzemplarze pochodziły ze wsi Hamernia w pobliżu Doliny Ojcowskiej.

Brzozy symbolizują radość. Pogańscy Słowianie najweselszy miesiąc, kiedy zakwitały te drzewa nazywali „brzezień”, a pasterskie święta, które przetrwały do naszych czasów jako Zielone Świątki, obchodzono jako wiosenne korowody w dekoracji zielonych brzozek. Drzewo brzozy, zwłaszcza tej dekoracji, kiedy pień zniekształcały węzłowate guzy jest wysoko ceniłone w meblarstwie. Nosi nazwę ciekawego rysunku.

Brzoza to drzewny znak tych, którzy przyszli na świat w ciągu tylko jednej doby - 24 czerwca. Są to ludzie sympatyczni, czasami tizusi, skromni, niekropotliwi dla otoczenia. Charakteryzuje ich pracowitość i oszczędność granicząca ze skąpstwem. Wiernie trwają w przyjaźni, mają bujną wyobraźnię i niestety - okropny słuch muzyczny.

Liść brzozy jest cennym surowcem leczniczym. Napary to naturalny, nieotkany lek podawany w przewlekłych chorobach dróg moczowych i nerek. Preparaty z liści brzozy przyspieszają usuwanie z moczem szkodliwych produktów przemiany materii, dlatego bywają stosowane w chorobach reumatycznych, większości schorzeń skórnych, zwłaszcza trądziku młodzieńczego. Napary polecane są też osobom z niedomaganiem wątroby. Liść brzozy wchodzi w skład wielu granulatów ziołowych. Świeży sok brzozy wydziały z przewleconego pnia na wiosnę ma działanie ogólnie wzmacniające, regulujące przemianę materii i zapobiegające powstawaniu kamieni moczowych.

Czesław Klimuszko poleca taką mieszaninę leczącą reumatyzm: liść brzozy, ziele serdecznika, ziele przywrotnika, kwiat wiaźowki błotnej, owoc maliny, kora wierzby, kora kaliny, korzeń wilżyny, korzeń arcydzięgla, kłącze perzu, kłącze tataraku. Składniki miesza się w równych częściach i pije po zaparzeniu w termosie przed posiłkami.

(Leng.)

W PONIEDZIAŁEK ZŁE BRANIE



Na golasa

„Z gar wyborczy ruszył” - jak trafni zauważyli w prze-mowie U sejnowym minister Siwek z Kancelarii Prezydenta Walezy.

Partie i partyjki prężą więc mięśnie i bicepsiki. Zapowiadane sojusze, zwłaszcza te, z

nie tylko liczą gulgoty. Ile gulgotów (gul, gul) wychodzi z flaszki dołjdźkiego. Im nie zależy na głosach elektoratu.

Co innego rybacy z erotomanami. Na wzór syreny: pół gola, pół ryba. Ryby, też całe życie na golasa. Golas z wędką może liczyć na sukces?

Jurek Kukliński, wędkarz zany i konekcie posiada, a-wansował do rangi rzecznika prasowego ChPR.

„Słuchaj - rzecza Jerzy - z tym Polskim Związkiem Wędkarskim coś nie tak. Patrz, o tutaj, pieczątkę DYREKTORA GENERALNY Polskiego Związku Wędkarskiego w Warszawie mgr inż. Jerzy Balcerowski...”

— O co ci chodzi?

— Ty durny, nie nie rozumiesz. U sowietów za Bugiem, Gorbaczow zrezygnował ze

stanowiska generalnego sekretarza - tak? - Tak!

— No, a za Wisłą, w PZW, jak za Staliną. Nadal trzeba płacić składki i opłaty na rok z góry aby pokryć pobory dla generalnego i wojewódzkiego dyrektorów. Ciekawą i realną - moim zdaniem - wizję wędkarstwa prezentuje dyrektor Polskiego Związku Wędkarskiego w Suwałkach p. Mieczysław HUS. Likwidować Okręg PZW i powołać na odebranie - im wód, ale wózwias opłaty za prawo wędkowania wzrosną. — Co bardziej rewolucyjni i nawiedzeni członkowie PZW widzą generalne rozwiązanie w likwidacji Zarządu Głównego i okręgów wędkarskich.

No, cóż, skoro dyrektor prezentuje taki pogląd, to wie co prezentuje. To przecież On doprowadził do totalnego wy-

niszczenia raka szlachetnego w jeziorach administrowanych przez Okręg Suwałki. Po prostu odtworzył i sprzedał je za dolary. Za to obiecuje trochę jeziorową. Z tej troci jezior-

rowej to taki pożytek jak, nie przemyślając z lotu Herma-szewskiego. Koszt ogromny, a efekt... wyłącznie propagandowy.

REMIESZ



co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-gierskiego w Białymstoku - „Ołt-fecia” (duża scena) - w piątek, sobotę i niedzielę godz. 18. „Przed sklepem jubilerskim” (mała scena) w piątek godz. 18. „List z Ameryki” (Museum Waj Białostockiej) - w piątek, sobotę i niedzielę godz. 18.

Białostocki Teatr Lalek - „Miecz” (balka sensacyjna) w piątek godz. 18 w sobotę i niedzielę godz. 11. Rudy Dżil (lego pies) - w piątek w terenie „De-kameron” (rekrutacja dla dorosłych) - w sobotę i niedzielę godz. 18.

Państwowy Teatr Lalek w Łom-ży - „Królewskie ogórki” - w piątek godz. 17.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” - „Cyranos de Berge-rac” (franc. i pol.) - w piątek, sobotę i niedzielę godz. 19. 12.30. 15. 17.30 i 20.

„TON” - „Wybraniec śmierci” (USA, 1. 12) - w piątek, sobotę i niedzielę godz. 11. 16. 17.45. „I kto to mówi II” (USA, 1. 12) - w piątek, sobotę i niedzielę godz. 13 i 19.30.

„FORUM” - „Supergilina” (USA, 1. 12) - w piątek godz. 18. „Chłopiec z zatoki” (kanad. franc. 1. 12) - w piątek, sobotę i niedzielę godz. 11. 20. „Pogromcy duchów” (USA, 1. 12) - w sobotę i niedzielę godz. 18.

„SYRENA” - „Sajgon” (USA, 1. 12) - w piątek i sobotę godz. 11. 17. w niedzielę godz. 17. „Kłaczek Felus” (polsk. b.o.) - w

Wysokie Mazowieckie - w piątek: „Nie widziałem, nie nie słyszałem” (USA, 1. 12), w sobotę i niedzielę: „Dziecko coca-cola” (austral. 1. 12).

Zambrów - w piątek, sobotę i niedzielę: „Kobieta w czerwieni” (USA, 1. 12).

W RAZIE WYPADKU

Polisja - tel. 997

Straz Pożarna - tel. 998

Pogotowie Elektryczne - tel. 801

Pogotowie Garowe - tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994

Informacja o usługach - tel. 416-943

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wew. 999, tel. informacji pogotowia 33-222

Ambulatorium Pogotowia - czynne codziennie w godz. 18-20, w niedzielę i święta czynne całą dobę:

— ul. Białowia 11, tel. 240-61 - podiatryczna, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorywcz, gabinet zabiegowy w domu chorego

— ul. Krasińskiego 1, tel. 999 - internistyczne

— ul. Świętojańska 21, tel. 203-07 - stomatologiczne

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej ul. Wolodyjowskiego 2a

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 993 - czynny w niedziele i święta w godz. 15-17.

APTEKA (ostre dyżury)

— ul. Sułkowskiego 2, tel. 204-43

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 216-21 do 26 i 270-41

Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553

POŁOŻNICTWO - Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 18, tel. 417-100

WEWNETRZNY - Szpital Miejski im. PKC ul. Śleniewicza 72, tel. 750-000 i 704-824

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO - P.S.K. ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 216-21 i 236-13

ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

NEUROLOGIA - Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Chełmsku, tel. 270-31

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 24-33

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 - czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostre dyżury), ul. Giełczyńskiego 1, tel. 22-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 93-94

Apteka (ostre dyżury), ul. Kasprzaka 3, tel. 90-01

TELEFONY ZAUFANIA

BIAŁYSTOK, tel. 993 - czynny codziennie w godz. 17-6

ŁOMŻA, tel. 993 - czynny we wtorki i czwartki w godz. 17-22

Chirurgia, Reanimacja, Wewnętrzny, Laryngologia, Okulistyka, Neurologia, Zakazny Dziecięcy - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

POŁOŻNICTWO - Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 18, tel. 417-100

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dzińskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

ODDZIAŁ GRUCZYCY - Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-882

OSTRE DYŻURY W DNIE 11.11.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY

Z PIATKU na piątek

Zgodność polityczna

Rozmowa z CZEŚKIEM TARASEWICZEM, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

Zgodność polityczna — Co tam słychać, panie Czesiu?

— U mnie słychać moją zgodność polityczną.

— To znaczy?

— Spełnił ja swój obowiązek patriotyczny i teraz odpoczywam.

— A cóż tak pana zmezczyło?

— Wiencek jak dziesięć listy podpisał kandydackich do Sejmu, Senatu i kto tam co jeszcze dla mnie pod nos podtykał, a to jest robota cieżka nadzwyczaj.

— Wszystkie pan podpisał, jak leci?

To wszystko. Teraz wybiorę pierwszą parę, a dwudziestą lepszą bendzie albo czterdziestą drugą. Też nie trafia, szczeniaka nie mam, nie ma co mówić. Znaczą jak bendę zakreślał pojedynczo. A jak na wszystkich zaodraz zgłoszę, chciał nie chciał trafić muszę, że nie wiem jak się pomylił.

— Bardzo to pokreślane rozumowanie, panie Czesiu. Głosując na wszystkich, nawet gdyby to było możliwe, w gruncie rzeczy nie głosuje pan na nikogo. W ten sposób nie mógłby powstać ani parlament, ani rząd, ani...

chora sprawa

— Jak leci to nie, ale kto do mnie z prośbą przyszedł, to ja temu wzięć i podpisać. I moje znajome też tak samo zrobili, co tam żałować podpisu, nie?

— Bo ja wiem.

— Wontpliwosci jakiegoś ma widze, no to powiem dla jego, że ja jest pralalista. Dla mnie i jedne majo raje, i drugie, a nawet dziesięć jak ich posłuchać, co mówio. Każdy jeden chce, że najniepój u nas w kraju było.

— I mała bieda. Najważniejsze, że mi zdrowie było.

— Ja tu powadźnię, a pan sobie żartuje.

— Bo co innego zostało się dla nas? Tyle lat my czekali na te nasze wolności demokratyczne, a jak już ona przyszła, szajba dla ludzi odbiła. Znaczą, szajba to może nie, ludzi dobrze wiedzio, co robić, że dla ich osobiscie dobrze było. Myśli, że te wszystkie parcie, co ich musi ze sto sie potworzyło jak nie lepiej, to oni powstali dla polityki? A takiego wala! Oni so porobili na te potrzeby palanta jednego z drugim. Budzo sie takie strania, oczy odpuszczio i zaodraz kombinuj: co by tu zalozyć, sklep czy jako stroniectwo? No i wychodzi dla ich, że na polityce lepiej wyjdio jak na mydle.

— Aluzja do Zabickiego?

— Nażwiska ja tutaj żadnego nie daje, że ja prowadzę kompanię negatywną. Ogólnie mówię, bo każdy jeden żniń o tym tylko myśli, że zostają jakim prezesikiem partyjnym. No i temu wymyśla jakieś parcie ćwierćchłopsko półrobotnicze, byle takiej nazwy w zapisach sondażowych jeszcze nie było.

— Czy aby nie przesadza pan trochę?

— No, może paruch znalazł sie uczciwych, ale oni, jak sie dla mnie zdaje, bardzo słabe są na rozumie. Mondry człowiek o drobiazgi jak by się kłócił? Ludzi święte, toż wolność mamy nareszcie, garbu my sie pozbyli i to z tej racji trzeba nam teraz do oczów sobie skakać, włosy jeden dla drugiego z isyego lba wyrwać?

— I dlatego chce pan głosować na wszystkich?

— Mogby ja wcale nie głosować, ale sie dla mnie zdaje, że to jeszcze gorsze jest wyjście.

— Teoretycznie rzecz ujmując...

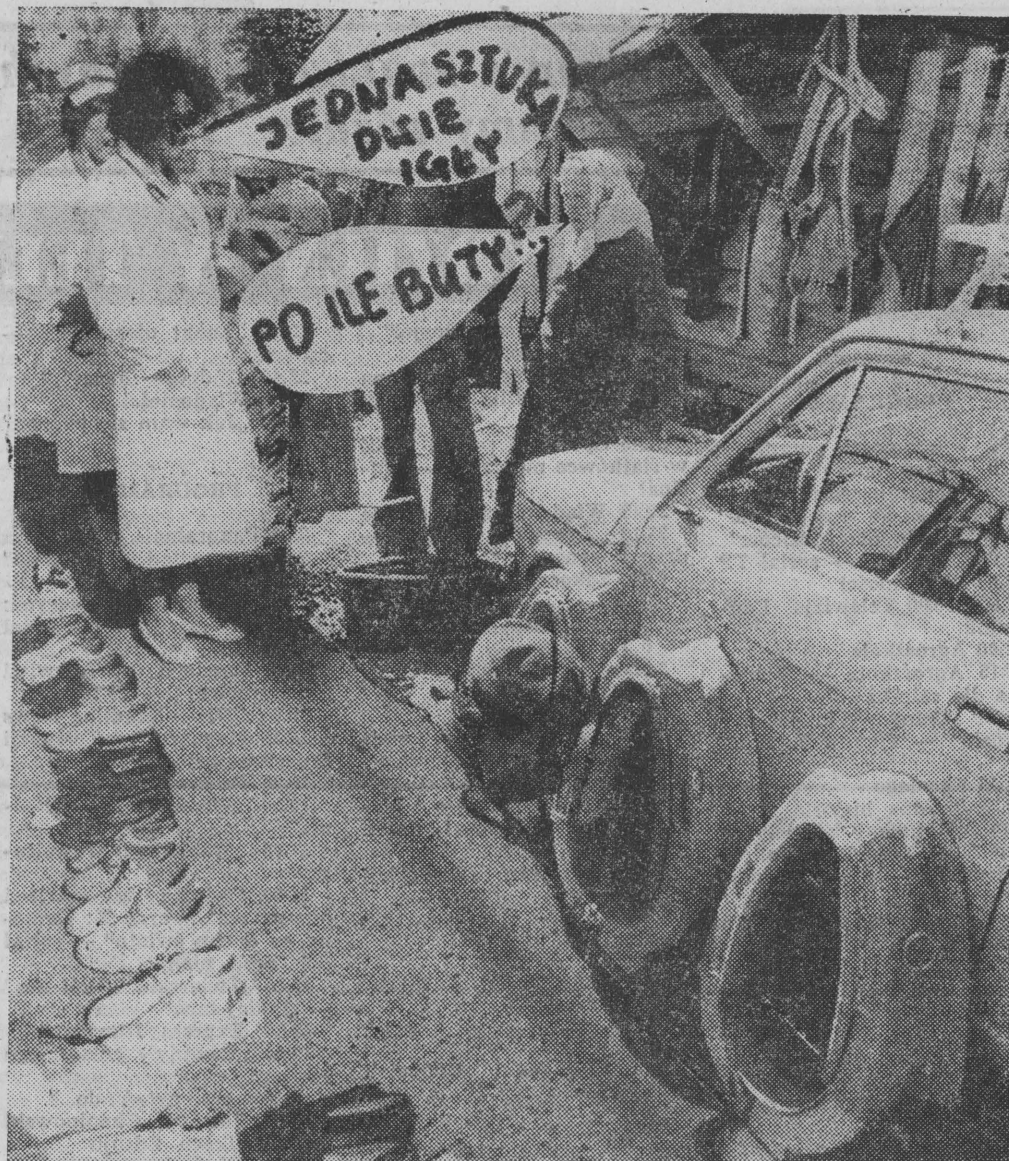
— No właśnie. Toż o teorii sie rozchodzi, praktyka rzecz inna. A jak oni wszystkie w gadaniu so dobre, to co ja dla ich nie ładnie marudzi? By to nie ładnie było i mało polityczne.

— Panie Czesiu kochany, przecież u wyborach nie odda pan swojego głosu na wszystkich!

— A czemuż nie? Ja sie nawet zbieram do Sejmu wysłać takie propozycje, że każdy jeden głosował na wszystkich. Toż normalne ludzi w tych parciach polapać sie nie moge, co sie oni ostatnio namnożyli. Dla ich wielka jest tajemnica czemu jedno so chrześcijańskie demokraty na ten przykład, a znowu drugie chrześcijaniny demokratyczne czy tam jakos na odwrotke. A jak skoro tak, to trzeba szance dać każdemu równe i nikogo nie skrzywdzić.

— W polityce nie ma sentymentów.

— Ale i głupoty też być nie może i do pomyłki nie wolno dopuścić. Jak by byli wszystkich dwa stroniectwa, to ja by wiencaś wiedział, które dla mnie trzeba wybrać. No teraz głupi ja ze wszystkim. Tote lotek sie zrobił, a ja w totka nigdy nie nie wygrał. Raz miał dwójke z plusem, bezpłatno.



SŁUŻBA ZDROWIA WYCHOD I NA SVOJEI

W prasie centralnej znalazło się ogłoszenie następującej treści: „Sprzedam diskotekę wraz z wyposażeniem i personelem”.

Znak czasu. Dawniej sprzedawano chłopów pańszczyńnianych.

Jeden z członków zespołu „Golden life”, występującego w pierwszym dniu Festiwalu Sopockiego, pomimo całkowitego zamroczenia alkoholem, trafił celnie popielniczką w przedstawiciela organizatorów konkursu, który nie chciał wpuszczać za kulisy żony artysty.

Niektórzy twierdzą, że był to najbardziej udany przebieg Sopockiego Festiwalu.

Bydgoski „Dziennik Wieczorny” na pierwszej stronie zamieścił wiadomość o puczu w Moskwie opatrzonego tytułem: „Czerwone Bizancjum dostało kopa od późnych wnuków Lenina”.

O ile nam wiadomo, to Lenin nie miał dzieci, gdyż nie zniósł ucisku człowieka przez człowieka.

Pomimo trwających już dwa miesiące kłopotów z miejską komunikacją w Białymstoku, takśwókarzom wcale nie przybywa pasażerów. Znużeni wielogodzinnym wyczekiwaniem na postojach, zamiast obniżyć ceny, z zapamiętaniem różną w karty.

Nowy wojewoda śląski ma za żonę artystkę. U niej właśnie obstarłował dzieło plastyczne za 4 mln zł, które następnie zabrał jako podarunek w podróży służbową do Włoch.

A mówi się, że u nas nikt nie popiera rodzimej twórczości.

Widocznie wskutek obcowania z wiecznością dosięgła nieśmiertelności.

Wicepremier Balcerowicz podczas wizyty w Moskwie mówił o konieczności zintensyfikowania wymiany barterowej ze Wschodem. Ludzie widzą, że to sobie do serca, bo coraz większym powodzeniem na naszych bazarach cieszy się wymiana gum do żucia.

(zwłaszcza) na „gumy do kochania” (prezerwatywy).

Nareszcie naród słucha władzy.

Wiele sztuk biustonoszy oraz damskich i męskich majtek wywołano z Narwi w okolicach Łomży. Jak dotąd, mimo intensywnego śledztwa policji nie udało się ustalić sprawców tego zanieczyszczenia rzeki.

Być może Polska Partia Erotyczna odbywała sesję wyjazdową.

W sklepach z artykułami rozrywkowymi, obok sztucznych palaków, szębów wampira, paluchów topielca itd. można kupić maski będące twarzą znanych polityków. Ale wyłącznie zagranicznych. Z naszych znanych postaci życia politycznego jest tylko Jerzy Urban na papierze toaletowym.

Miechł miał rację, że Urban jest coraz bliżej kloaki.

Sprytny fałszerz dolarów z Kielc siedzi obecnie w więzieniu. Ale nie próżnuje. Na zamówienie stacji telewizyjnej z Chicago pisze książkę pt. „Jak robić dolary?”.

Nareszcie nasza myśl techniczna przebiega się na Zachód.

Franciszek hr. Starowieyski, świetny grafik i malarz a przy okazji ekscentryk i playboy, zwany jest przez przyjaciół Bykiem. Po jednej z wystaw lekko perwersyjnych prac między dwiema paniami wywiązał się dialog:

— Czy była już pani na Byku?

— Nie, ja już byłam pod nim.

Całą prasę obiegła wiadomość o grabarzu cmentarza w Krakowie, który miał we krwi 8 promille alkoholu, a mimo to nie zszedł z tego świata.

Wicepremier Balcerowicz podczas wizyty w Moskwie mówił o konieczności zintensyfikowania wymiany barterowej ze Wschodem. Ludzie widzą, że to sobie do serca, bo coraz większym powodzeniem na naszych bazarach cieszy się wymiana gum do żucia.

Wicepremier Balcerowicz podczas wizyty w Moskwie mówił o konieczności zintensyfikowania wymiany barterowej ze Wschodem. Ludzie widzą, że to sobie do serca, bo coraz większym powodzeniem na naszych bazarach cieszy się wymiana gum do żucia.

I moszczem nadziei można się upić na smutno.

Od święcenia świętości nie przybywa.

Sumienie albinos: z samych białych plam.

ZBIGNIEW WAYDYK

WAYDYKAMENTY

Wedle stawu grobla. Wedle stawu prywatyzacyjnego Grobelny, Bąsik i ferajna.

Czy warto uczyć kretyna?

Ostatnio najbardziej modny jest, wysunęty przez Ministerstwo Zdrowia, projekt stworzenia instytucji lekarza domowego. Pomyśl ten traci tajemnicę. Już w czasach, kiedy ministrem zdrowia był dr Tadeusz Szelachowski, a byli to lata siedemdziesiąte, Partia i Rząd dla dobra Ludu, postawili na lekarską opiekę podstawową. To lekarz, zwany wówczas ogólnym, miał przejąć główny ciężar leczenia i opieki nad pacjentami. Potem mieliśmy eksperymenty z tzw. wolnym wyborem lekarza. Nigdy jednak nie odeszliśmy od polskiej normy, czyli stanu w którym podstawowym warunkiem, aby leczyć się w uspołecznionej służbie zdrowia, jest doskonała kondycja fizyczna i psychiczna.

Niestety również i teraz, ów rzekomo odkrywczy pomysł powołania lekarza domowego, już na starcie napotkał niespodziewaną, aczkolwiek, zasadniczą przeszkodę. Otóż okazało się, że w Polsce nie ma lekarzy, którym można by powierzyć tak odpowiedzialne obowiązki. Trzeba ich dopiero wyszkolić, oczywiście na Zachodzie. A przecież jeszcze nie tak dawno, każdy absolwent medycyny, który po odbyciu lekarskiego stażu, wyruszał w Polskę, znał swój fach. Umiał zczytać rane, odebrać poród, naciąć ropień, wyłuszczyć zapalenie płuc, anginę lub wstyd powiedzieć, rzeżąc, że rozpoznaje u dziecka koklusz.

Teraz okazało się, że polscy lekarze tych umiejętności są pozbawieni i powinni zbiorowo pobierać korepetycje od swych kolegów w tej prawdziwej Europie lub w Stanach Zjednoczonych.

Trochę jest ustalić, kiedy nasi medycy popadli w taki wtórny analfabetyzm. Czy stało się to jeszcze za czasów późnego Gierka wczesnego Jaruzelskiego, czy też, uchwaj Boże, już w okresie Odrodzonej Najjaśniejszej.

A po co nam, wobec tego, nasze Akademia Medycyny? Jest ich w kraju bodajże 21 i produkują rocznie około 2000 eskulapów, jak się okazało debilowatych.

Na pocieszenie trzeba stwierdzić, iż jedynym, chlubnym wyjątkiem na mapie tępych i niedouczonej polskiej konowalów, jest miasto Bydgoszcz. Tylko tu bowiem udało się zgromadzić wystarczającą ilość odpowiednio wyszkolonych lekarzy, którym można od zaraz powierzyć funkcje lekarza domowego. Cóż, jeśli się na to zgodził, to sami sobie są winni — nie pojadą na dolarowe stypendia.

Trzeba tu dodać, iż Akademia Medycyna w Bydgoszczy działa samodzielnie dopiero od kilku lat. Być może to właśnie jest przyczyną, że tak zdecydowanie odróżnia się swym poziomem dydaktyki od pozostałych strubieszalnych, przestakniwanych czerwona zgnilizna, medycznych alma mater. Aż dziw bierze, iż Pan Prezydent ich jeszcze nie przewietrzył.

WIESŁAW WENDERLICH

Historia strajku w białostockim MPK w skali kropli wody przypomina historię gorbaczowowskiej pierestrojki. Najpierw oficjalnie było ogólnie dobrze. Potem było oficjalnie ogólnie źle. Niezadowolone znalazło ujście i podjęto próby reform. Było nieco kosmetyki, było nieco radykalizmu. W ogólnie impotentnej reakcji pojawił się element zerkający. I wówczas okazało się, że są marzyciele, którym jak najbardziej odpowiada atmosfera niemożności lub też takiej sytuacji, że dopiero po bicowaniu można wziąć się do dzieła.

Trzeba była także puczu zgorzalszych komunistów w Moskwie, aby poseł Gil złapał za nożyce i adreżył nimi w stół. Polscy komuniści poczuli się obrabani tym, że ktoś łaczy ich z centralą komunizmu w Moskwie. Jedni sięgają po argument głodówki, inni straszą sądem.

Gil przed zimą czuje się dobrze i oświadczył, że sam zrezygnuje z immunitetu. Godne naśladowania, ministrze Sidorowicz.

Jednakże narastające komentarze wokół sytuacji w ZSRR, który to twór przypomina powolnie wysychające naczynie z niewypalanej gliny, nasuwa śmiały myśl: Czy Gorbaczow był sowieckim Wallenrodem? Czy rzeczywiście udawał ortodoksyjnego komunistę po to, aby powołać do prowadzenia do rozkładu imperium?

Osobiście wątpię, ale zachowuję sobie prawo do pomyłki. Podobnie Jelcyń. Jego radykalizm nie wziął się z kontestacji i dopiętych przemysłów, że komunizm jest eksperymentem, który nie udał się w żadnym wariancie. Jelcyń pojawił się w Moskwie w jego wieku lat osiemdziesiątych. Jego ambicje były skutecznie torpedowane przez lobby kremłowskie, a więc także przez władzę KGB. To właśnie doprowadziło do konfliktów z



A jak Wallenrodem a jak dupkiem będziesz

calym niemal establishmentem partyjnym. Wywiodował go dopiero Gorbaczow. Jelcyń w porę zauważył — jak mniemam — że mimo hasła głośności i pierestrojki towarzyszył Michał jest zbyt słaby, aby przeformować jakieśkolwiek radykalne pomysły. Wprawdzie po jego stronie stanęło kilku teoretyków, którzy zrozumieli,

miśmać, że jedynym ujęciem dla jego ambicji było przejście do opozycji. Do faktu dobowołał ideologię. Gorbaczow zaś brnął w ślepek uliczkę. Myślę, że przypominał podstarzałą dziewczynę, która chciała być puścić, ale na odległość. To tak jak w tej anegdotce: Czy można mieć stosunek na odległość? Można, ale

że przed ZSRR upadły już większe imperia i cesarstwa, ale drogi tych ludzi nie schodziły się. Gorbaczow bowiem nie był w stanie postawić ich wystarczająco wysoko, aby wspierali go w decyzjach. Był manipulowany. Przykładem niech będzie Gennadij Janajew.

To właśnie ten człowiek miał być Wallenrodem, który obali pierestrojkę i przywróci imperialne marzenia. Jelcyń zaś nie miał szans na Kremlu i dlatego należy

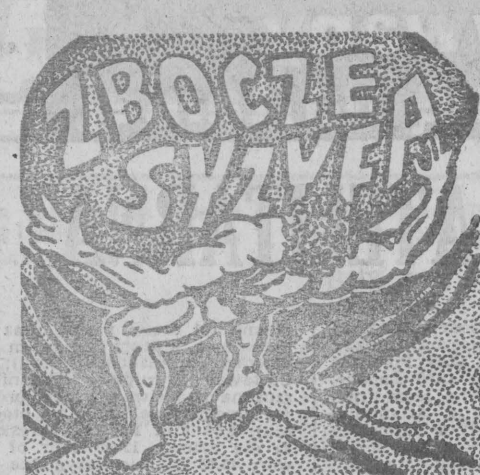
pod warunkiem, że odległość nie przekracza długości.

Pucz — jak sądzę — nie był przeciwko radykalizmowi Gorbaczowa, ale przeciwko jego siaboci. Rosja, a potem ZSRR, zausze chciała być potęgą od morza do morza, czy raczej od oceanu do oceanu. Na przykład mało znany jest fakt podboju Bliskiego Wschodu i Indii przez Stalina. Kto wie, czy ten szaleniec nie ruszyłby tam z wojskiem, gdyby drugi szaleniec nie pozardził mu szaleństwa.

Pucz postawił Gorbaczowa w sytuacji, w której znalazł się już wcześniej Jelcyń. Tylko, że Jelcyń był pierwszy. Sytuacja zaś drugiego to nie pies ni wydra ani coś na kształt świni.

No i daj im — Panie Boże — po dziecku. Mam tylko Polkę na ojca chrzestnego. Nie chodzi nam o to, żeby cię Wschód wielkie dary. Chodzi o to, żeby cię Wschód od czasu do czasu z szacunkiem uciwolił nas w dół. Wyciągnęty.

NICZYPOROWICZ



Tropiąc pozostałości PRL czyli komunizmu, czyli sowieckiej okupacji, czyli własności państwowej a więc nieczyjej, czyli druków L-4, czyli nomenklatury, czyli zagrowek, czyli korupcji, otóż tropiąc to wszystko tropielec zapomniał o chorobie dy-

Na chorobowe

plomacyjnej zwanej potocznie „pójściem na chorobowe”. W latach rozkwitu „Solidarności”, która miała prawdziwego — a nie urojonego — wroga, masowo na chorobowe odchodzili dyrektorzy zakładów pracy, urzędnicy państwowi, towarzysze i politycy, którym podstawiono pod gabiet taczki, a jednemu nawet działko ppap.

Rekord komizmu pobili dyrektor „Rometu” w Bydgoszczy, zaarrestowany przez robotników we własnym gabinecie. W tak podbramkowej a raczej podgabinetowej sytuacji, chorego uratowała córka, zajeżdżając pod biurówkę karetką reanimacyjną i zabierając symulanta na wydział intensywnej terapii. Pech chciał, że córka jak raz była ginekologiem, w związku z czym na drugi dzień w miejscowej prasie — oczywiście komunistycznej, wrażeń — ukazało się płatne ogłoszenie informujące, że dyrektor X zachorował i znajduje się pod troskliwą opieką ginekologa. Dopiero po czymś takim robotnicy uwierzyliby w prawdziwość zawału.

Otóż tropiąc te wszystkie pozostałości, prasa lokalna i centralna nie zauważyła identyczności sytuacji teraz, kiedy znowu trudnych okolicznościach na chorobowe uciekają dyrektorzy zakładów państwowych, urzędnicy państwowi, działacze „S” i politycy a także — to coraz powszechniejsze — mal-

dookoła i zysła na niego zdrowie. A Pan Bóg wiele może.

Ale o jednym wspomnę, mimo wszystkich bo przyczyna chyba w tym ludzka, zwyciężona. Oto jeden obalił drugiego. Grün w „Kurierze Podlaskim”, po ataku na strajkujących MPK zapytał, kiedy prezydent miasta Lech Rutkowski poda się do dymisji, skoro zapowiadał, że za jego kadencji policja do bany nie wejdzie. „Kurier” się ukazał, prezydent to przeczytał i go obaliło, co mogło potwierdzić pracownicy urzędu, obserwujący wywołanie na noszach. W chwili późnej Rutkowski wrzeszczał wice-Holownię a potwala nową wice, która chyba po cichu napierw będzie pełnił obowiązki szefa, a potem przejmie ster oficjalnie. Z zapartychem będziemy obserwować przebieg choroby prezydencjuna, który zachorował w tak doskonałym momencie, w dodatku nie wiadomo dokładnie na co, a różnie na mieśn padają. Teraz będą oczywiście długie miśnię choroby, potem rekonwalescencja, potem sanatorium, potem odprawy, przedstawnie wymownienia i tak dalej, jak to w przeworządnym, demokratycznym państwie bywa. A my będziemy to śledzić, bo a nasz Pan Bóg się zlituje, za te wybudowane kościoły i...

OLDBOY

NIEDOSTROJKI PIERESTROJKI

Przed rozpoczęciem olimpiady w Moskwie rozesłano do wszystkich placówek handlowych wskazówkę, z której niedwuznacznie wynikało, że nie wolno klientom odpowiadać: Nie ma. W domu towarowym kobieta prosi o rekawiczki.

— A jakie pani sobie życzy? Skórzane? Zamszowe? Wełniane?

— Wełniane!

— Jasne? Ciemne?

— Ciemne!

— Długie? Krótkie?

— Krótkie poproszę!

— Niech pani przyniesie tutaj swoje paño, pomożemy pani w wyborze...

— Niech pani nie wierzy! — wrócił się do rozmowy mężczyzna. — Wczoraj kazali mi przynieść muszlę kłopotów i pokazać dupę, a papieru toaletowego i tak nie sprzedali.

E. SKROBOCKI, dziennikarz z Grodna.



Oczyszczalniki tekstów

W Pracowniśm Ogólnodziałkowym przy ulicy Kiełkiewicza w Białymstoku są „Regulamin dla zwiedzających”. Oto wyjątki (w całości ortograficznie) z tego potocznego dokumentu:

Zwiedzający ogród wstępują do gospodarnego, który udzieli potrzebnych informacji o ogrozie, lub wskaze pracownika.

Zwiedzający ogród są zobowiązani do przestrzegania zasad:

a) nie zakłócać spokoju przez hałasy, zbyt głośną rozmowę i inne ogólnie niepożądane formy zachowania.

Po gradkach i mogiłkach widać grozy. Ortograficznie stylizowana i pomysłowa, w takich warunkach roboty piętuska.

Matrymonialna charakterystyka Warszawy ukazana w numerze 158 „Kurieru Polskiego”.

Energetyczny, zaradny, po pania do 35 lat, z Warszawy, spragnionej normalizacji i bilizacji.

Ma się z tego rozumieć, pani powinna być spragnionego innego, niż jej chętnyotana Warszawa.

Ogłoszenie drobne z „Kuryera Podlaskiego”, który w numerze z 22 sierpnia ogłoszono:

Przyjmę na mieszkanie chłopów; sprzedam sukienkę.

A ja radzę dokupić ze dwadzieścia.

Z tegoż numeru wędrują do po kioskach pod hasłem „Bilans” szarytłapność ogłoszeń:

Pokój, Ul. Kosmiczna.

Przez 45 lat walczyłm ten pokój, a on na Kosmicznej! Zwyczajnie do wzięcia. Co to się porobiło!

MIKPU